Nr. 116 NALEŻYTOŚĆ OPŁACONA

Kraków, Piątek 23 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
bez odnoszenia 5,000,000 mk. p.
Z odnoszeniem 6,000,000 „
przesyłką pocz. 6,000,000 „
Za granicą 10,000,000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

# NOWA REFORMA



…zi codziennie o godzinie 3 po południu



# Niesłychana prowokacja Litwy Kowieńskiej

Kraków, 21 maja.

Dla Polski nie byłoby chyba nic łatwiejszego, jak z napadów litewskich na jej terytorjum wysnuć narzucające się siłą faktów konsekwencje. Polska ma dość siły, aby poskromić butę prowokacyjną małego państewka, rzucającego rękawicę sąsiedniemu mocarstwu.

Litwa kowieńska dąży w demonstracyjny sposób **do sprowokowania Polski.** Zbieranie publicznych składek na ekspedycję do Wilna, potajemne może, lecz nie dające się ukryć organizowanie sił zbrojnych przeciw Polsce, wreszcie samorzutne, rzekomo „bandyckie“ lecz widocznie przez rząd kowieński materjalnie i militarnie popierane napady zbrojne na pograniczne miejscowości polskie: są to wprost niebywałe w międzynarodowych stosunkach prowokacje. Jeżeli się do tego doda grozę budzące prześladowania ludności polskiej na Litwie Kowieńskiej, przez Litwinów inscenizowane bójki po kościołach, tępienie szkolnictwa polskiego itd., — to otrzymamy pełny obraz sytuacji, wytwarzanej przez rząd kowieński i przemocą narzucanej naszej Rzeczypospolitej.

Potrzeba zaiste wiele zimnej krwi, rozwagi i politycznego rozsądku, aby z jednej strony Polska nie dała się zaskoczyć dokonanym faktom i zachowała na zewnątrz swój „prestige“ państwowy, przy równoczesnem zapewnieniu obywatelom swoim na Litwie Wileńskiej bezpieczeństwa publicznego — z drugiej strony, aby wszelką odpowiedzialność za konsekwencje, mogące wyłonić się z tego stanu rzeczy, pozostawić rządowi kowieńskiemu.

Dotychczas rząd polski idzie po jedynie wskazanej dla siebie drodze: wobec napadów litewskich zajmuje obronne i odporne stanowisko. Świadczą o tem instrukcje, dane gen. Rydzowi-Smigłemu i długie narady w łonie rządu polskiego. Stanowisko swoje zresztą wobec Litwy Kowieńskiej uwydatnił rząd polski i sprecyzował aż nadto dokładnie przy różnych sposobnościach. **Polska pragnie żyć** w **pokoju z Litwą Kowieńską,** ale nie może obojętnie ze stoickim spokojem znosić, aby sąsiadka jej wiecznie knowała przeciw niej spiski, łączyła się z państwami zagranicznemi, celem zaszachowania naszej Rzeczypospolitej, wreszcie aby organizowała zbrojne na jej terytorjum napady.

Winę rozzuchwalenia się Litwy Kowieńskiej i wnoszenia przez nią zarzewia niepokojów i fermentów w Europie, ponosi w lwiej części dyplomacja, skupiająca się w Lidze Narodów i Radzie ambasadorów. Bezkarność, z jaką pozwolono Litwie na okupację Kłajpedy, dawanie posłuchu jej nieuzasadnionym do Polski pretensjom, wytwarzają dla Polski przymusowe położenie, za które te właśnie czynniki dyplomatyczne wcześniej lub później przyjąć będą musiały odpowiedzialność. Albo mają one dość siły i powagi, aby maleńką Litwę **utrzymać w karbach międzynarodowej karności, aby ją zmusić do poszanowania międzynarodowych traktatów,** albo powinny one upoważnić Polskę, aby z Litwą Kowieńską wyrównała rachunki.

Tak bowiem, jak obecnie, sprawa stosunku Polski do Litwy **pozostać nie może .** O tem przecież, aby Polska oddała Litwie Kowieńskiej Wilno, które litewskiem nie jest, **mowy być nie może.** To Liga Narodów i Rada ambasadorów **wytłómaczyć powinna Litwie raz na zawsze z całą stanowczością.**

Mamy niepłonną nadzieję, że ministerstwo spraw zagranicznych, że cały rząd p. Grabskiego, pokieruje tą sprawą, budzącą łatwo zrozumiałe w społeczeństwie polskiem poważne refleksje, w sposób, wskazany powagą naszego państwa i salwujący nasze dobre, wobec Litwy Kowieńskiej nabyte prawa.

---

## O czem mówią i o czem piszą?

**(Głosy prasy o prowokacjach litewskich).**

Sprawie ostatnich niesłychanie prowokacyjnych wystąpień Litwy Kowieńskiej poświęca dzisiejsza prasa krakowska baczną uwagę, oświetlając z różnych punktów to zagadnienie.

„Il. Kurjer Codzienny“ podkreśla, że litewska polityka drażnienia i prowokacji jest inspirowana z Moskwy i Berlina, którym zależy na wytworzeniu w Europie nastroju niepewności. Zaznacza jednak, że chociaż Polska prowadzi politykę pokojową i będzie umiała zachować zimną krew, to jednak „tego rodzaju stosunki na długi dystans utrzymać się nie dadzą. Polska zdecydowana jest bronić i obronić każdą pozyskaną piędź ziemi“. Z Litwą nie miałaby wielkiego kłopotu, ale

„każda iskra, przy bardzo jeszcze niepewnych stosunkach. panujących w Europie, może wzniecić wielki pożar. Polska słusznie nie życzy sobie brać na siebie za tego rodzaju następstwa odpowiedzialności. Dlatego też wyczekuje i stara się wyzyskać wszelkie możliwe środki, iżby do większych zawikłań nie dopuścić. To też **Liga Narodów** powinna zrozumieć to stanowisko Polski i własnym autorytetem poskromić kowieńskie burczymuchy. Jeżel itego nie uczyni, to nie na Polskę ale na nią spadnie odpowiedzialność za ewentualne następstwa. Rząd nasz może być pewny, że każdy jego krok, zmierzający do usunięcia ogniska niepokoju z nad naszej północnej granicy, spotka się z jednomyślnem poparciem całego polskiego narodu“.

„Czas“ przypuszcza, że taktyka litewska jest obrachowana na to, iż Polska ma w Europie pełno nieprzyjaciół, a każde zajście, które da się jako argument za jej aneksjonizmem wyzyskać, będzie odpowiednio rozdmuchane. Chodzi tu przedewszystkim o Anglję, gdzie opinja wielu kół nie porzuciła jeszcze myśli o powiększeniu Litwy, upatrując w niej placówkę wpływów angielskich.

Domagając się jasnego sformułowania nowego stosunku dyplomatycznego do Kowna, pisze „Czas“:

„Stosunek nasz do Litwy musi być też raz uporządkowany i nie możemy milcząco przyjmować „do wiadomości“ — tak jak to uczyniliśmy na terenie Ligi Narodów w nieszczęsnej pamięci grudniu zeszłego roku, — że pomiędzy nami i Litwą panuje stan wojenny... wedle **jednostronnego** poglądu Litwy.

„Rząd nasz ma też obowiązek obok tego, co już zrobił (zamknięcie granicy, energiczne instrukcje dla gen. Śmigłego) przenieść całą sprawę **na teren dyplomatyczny** i tam ją na ostrzu miecza postawić. Zadanie to wdzięczne i sprawa do wygrania. Należy zażądać interwencji mocarstw (tak widocznie opiekujących się Litwą) w duchu jej pacyfikacji i doprowadzenia do rozumu. Należy doprowadzić do wymuszenia przez mocarstwa na Litwie wyraźnej i niedwuznacznej deklaracji, że w stanie wojny z Polską nie pozostaje. Należy uzyskać zgaszenie tego niebezpiecznego ogniska zaburzeń i stłumienia tej Serbji nad Bałtykiem, od której może zapalić się znowu jakaś wielka wojna w stosownej (zwłaszcza dla sowietów i Niemców) chwili. Obawa takiej wojny skłoni niejeden rząd europejski do energicznego działania, ale trzeba należycie i jasno całe niebezpieczeństwo postawić“.

Gdyby jednak te zabiegi dyplomatyczne nie odniosły skutku, to: „należy zawiadomić tego, kogo należy, że anielska cierpliwość, z jaką rząd polski traktuje miotanie się Litwy przeciw Polsce jest wyczerpaną — i że Polska musi w interesie nietylko swoim, ale pokoju europejskiego mieć rozwiązane ręce“.

# Spisek monarchistyczny na Łotwie

**Ryga stacją tranzytową dla organizacyj monarchistycznych na Łotwie i w innych państwach europejskich**

**Ryga,** 21 maja (AW). „Narodnaja Myśl“ ogłasza **szereg szczegółów, dotyczących wykrycia spisku monarchistycznego na Łotwie.** Od kilku miesięcy władze łotewskie śledziły podejrzane grupy osób, które **przyjeżdżały z zagranicy** i przebywały dłuższy czas na Łotwie, niczem się nie zatrudniając. Początkowo przypuszczano, że są to komuniści, gdyż wielu z nich otrzymywało stosunki z Rosją sowiecką. Wkrótce jednak stwierdzono, że **cudzoziemcy utrzymują również ścisły kontakt z Paryżem i Berlinem. Śledztwo okazało, że Ryga była jakgdyby stacją tranzytową dla organizacyj monarchistycznych,** działających w Paryżu i w Rosji. Podczas rewizji znaleziono **ważne dokumenty, dotyczące ruchu monarchistycznego nietylko na Łotwie, ale również w innych państwach.** Wykryto również drukarnię proklamacyj monarchistycznych.

——oo——

# O nadużycia w „Skarbie Narodowym“

## Wniosek posłów socjalistycznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 21 maja. W dniu wczorajszym posłowie P. P. S. Pączek i towarzysze zgłosili wniosek do laski marszałkowskiej, **wskazujący na straszliwe wprost nadużycia w skarbie narodowym, istniejącym przy Głównym urzędzie probierczym.** Na czele skarbu narodowego stoi p. Aleksandrowicz, wicedyrektor Głównego urzędu probierczego. W dziale technicznym panowały takie nieporządki, iż istnieje podejrzenie, iż **działy się tam nadużycia przy odbieraniu, książkowaniu i topieniu metali szlachetnych, składanych na Skarb Narodowy.**

Liczni świadkowie stwierdzają, że urzędnicy Głównego urzędu probierczego. **Rzewski i Jakowicz topili różne ilości złota i srebra niewiadomego pochodzenia, w sposób niewłaściwy i w miejscu do tego nieprzeznaczonem.**

Zaznaczyć należy, że Rzewski i Jakowicz nie byli powołani do topienia złota. Przetapiali oni dalej złoto przy pomocy tokarza i woźnego Głów. Urzędu Probierczego, przyczem nie zachowywali odpowiednich ostrożności.

Jakowicz mieszkał w lokalu Gł. Urzędu Probierczego i **wracał późno do domu pijany,** również pijanym widywano go w godzinach urzędowych. Pewnego razu — stwierdza dalej wniosek — Jakowicz przyniósł z lokalu Głównego Urzędu Probierczego do warsztatu tego urzędu **sztabę srebra, ważącą około 2 klg. i kazał z tego zrobić trociny na plomby do zębów.** Gdy mu oświadczono, że ze sztaby tej uczynić to trudno, Jakowicz wrócił do lokalu Głównego Urzędu Probierczego, przyniósł za chwilę **okrągłą sztabę srebra tej samej wagi, którą następnie pokruszono na trociny.** W czasie kruszenia Jakowicz trzymał papier, na który spadać miały srebrne trociny; ponieważ jednak był pijany, **trociny srebrne z papieru leciały na ziemię.** Na zwróconą mu uwagę, Jakowicz odpowiedział: **„Nic nie szkodzi, niech się sypie“. Przy zakładaniu na tokarnię sztaby był obecny p. Aleksandrowicz.** Tego samego wieczora Jakowicz przyniósł z Gł. Urzędu Probierczego, który był równocześnie lokalem zbiórki na Skarb Narodowy, pewną ilość złota, stopił je w probierni, **zawinął w papier i zabrał z sobą.**

Wniosek stwierdza dalej, że **p. Aleksandrowicz zorganizował do spółki z innymi**

TOWARZYSTWO DO WYROBU PLOMB DO ZĘBÓW

**pod firmą „Polchem“, przyczem lokal spółki mieścił się w lokalu Głównego Urzędu Probierczego.** Ponadto polecił on sporządzić w warsztatach Urzędu Probierczego **narzędzia i naczynia, potrzebne do wyrobu plomb z materjału państwowego i w godzinach urzędowych.**

Przy topieniu złota i srebra, dokonywanego z polecenia P. K. K. P. **nie stosowano odpowiedniej i koniecznej kontroli,** przyczem w urządzeniu technicznem były poważne braki. Topienie odbywało się bardzo powoli i przy bardzo wysokiej temperaturze, tak że zajęci przy topieniu musieli wychodzić do sąsiednich pokoi, **p. Jakowicz pozostawał natomiast sam w pokoju.** Ponieważ składane złoto i srebro na Dar Narodowy szacowano ze względu na możliwy ubytek przy topieniu trochę niżej od wartości faktycznej, przeto przy topieniu złota wartość złota nie powinna być mniejszą. Tymczasem przy topieniu wykazywano ubytek złota. **Przy topieniu mniejszych ilości złota żadnej kontroli nie było.** Już ś. p. Karpus. dyrektor Głównego Urzędu Probierczego skarżył **się na znaczne braki złota, powstałe przy topieniu.** Zarzuty te śp. dyr. Karpusa dają podstawę do przypuszczenia, że **dokonywane były nadużycia z nadwyżką złota,** która powinna pozostać przy jego przetopieniu.

Podejrzany o współudział w nadużyciach jest również funkcjonarjusz Głównego Urzędu Probierczego, **Winnicki.** Co do Rzewskiego wniosek stwierdza następującą okoliczność: Rzewski mieszkał w Glinnicach. Pewnego razu dodnia zauważył woźny Urzędu Probierczego Rzewskiego w topiarni złota. Zapytany przez woźnego, co robi tutaj o tak wczesnej porze, odpowiedział Rzewski, że spóźnił się na pociąg i musiał zanocować w topiarni. Na zapytanie, w jaki sposób dostał się do topiarni, odpowiedział, że **wszdł przez ruchome okienko, znajdujące się w drzwiach topiarni.** Komisja dyscyplinarna przy Urzędzie Państwowym zawiesiła w czynnościach Rzewskiego i Jakowicza, **a sprawę przekazała prokuratorowi.** Winnickim, jako urzędnikiem kontraktowym. komisja się nie zajmowała.

Dziś stoi sprawa tak, że **obecne**

ŚLEDZTWO W POWYŻSZEJ SPRAWIE JEST NOWYM SKANDALEM.

Prowadzić je ma sędzia śledczy 5-go rewiru, **faktycznie jednak śledztwo prowadzi jego kancelistka.** Gdy jeden ze świadków zażądał przesłuchania go przez sędziego śledczego, sędzia odpowiedział, że **sprawa ta właściwie nadaje się do umorzenia.** Twierdzenie to ze strony sędziego śledczego jest bardzo charakterystyczne. Na jakich bowiem podstawach sędzia śledczy przyszedł do takiego przekonania w chwili, kiedy śledztwo sądowe jest zaledwie rozpoczęte?

Wniosek stwierdza dalej, że **ministerstwo** przemysłu i handlu ukarało p. Aleksandrowicza jedynie pisemną wymówką i **ofiarowała mu stanowisko kierownika mennicy państwowej, podczas gdy zdaniem wniosku, powinien on być usunięty ze służby.** Ponieważ chodzi tu o majątek państwowy — kończy wniosek — sprawa musi być wyczerpująco wyjaśniona, **do czego jest obowiązany Sejm jako ciało kontrolne.**

Wniosek domaga się wreszcie, by

**SEJM WYŁONIŁ SPECJALNĄ KOMISJĘ, złożoną z 15 osób dla zbadania nieporządków i nadużyć w Głównym Urzędzie Probierczym i Komisji zbiórki kruszców szlachetnych na Skarb Narodowy.**

---

# Testament Lenina

**Przewiduje nową rewolucję na rok 1924**

Korespondent „Matina“ z Moskwy przesłał swojemu pismu ciekawe szczegóły o tajnym testamencie Lenina. Korespondent „Matina“ zawdzięcza swe wiadomości niedyskrecji Barańskiego, męża zaufania Lenina i Dzierżyńskiego.

Zdaniem Barańskiego, Lenin nie był utopistą, ale genjuszem praktycznym. Dowodem praktyczności Lenina jest właśnie zorganizowanie „Nepu“ i powrót do znienawidzonego systemu kapitalistycznego. Lenin zgodził się na wszystko, choć z odrazą, gdyż trzeba mu było nowego paliwa do ognia rewolucyjnego.

Umierając, zostawił testament, w którym **dał szczegółowy program, jak należy przeprowadzić drugą rewolucję roku 1924-go,** rewo-

---

NIKO BARTULOVIĆ.

# MARIBOR 1914

**(Z chorwackiego przełożył Vilin Frančić).**

(Dokończenie).

A wody nasze nieruchome są i martwe.

Głuche i nieme są brzegi nasze,

Powietrze zaś duszne i chore.

I dopiero kiedy rzeka, co obok przepływa, wzbierze, rozszaleje i zafaluje tak, że krwią zaleje i niebo same,

Dopiero wówczas spada i do naszej kałuży kilka błyszczących kropel — a po powierzchni rozpływa się kilka leniwych kół i kółek.

* * *

I to już wszystko.

Żyjemy poza czasem i przestrzenią; wyzuci jesteśmy z ziemi i wyrzuceni z rzeki;

Zamknęli nam oczy cierpieniem, uszy odgrodzili murem i nauczyli nas, że nie jesteśmy ludźmi.

Tylko dusz nam nie skowali ani serc nie wyrwali z piersi: my jeszcze odczuwamy:

My jeszcze wciąż widzimy, jeszcze wciąż słyszymy, jeszcze wciąż żyjemy:

W duszach naszych oddzwaniają wszystkie echa czasu a w sercach wszystka radość przestworzy.

Jak głuchy odgłos podziemnych arteryj dochodzi do nas dziki szum rozszalałych dopływów dopiero co wezbranej rzeki i wzdychający zapach zerwanych kwiatów.

Podobnie jak nasze matki tak i my wierzymy, że niebo jest twarzą Przeznaczenia a kiedy wykwadratowany błękit okna naszego krwią się zarumieni o zmierzchu, ze strachem czujemy, że rzeka wezbrała bardziej i ból zerwanego kwiatu wypełnia nam dusze...

* * *

Ból mój jest jako ta mgła w dolinach, nieruchoma i ciężka.

Daleko płynie teraz rzeka, szeroką równiną; tam wieją wiatry a kłosy płyną na falach radości;

I niema nic nad równinę, nad swobodę orła i śpiew przepiórek.

I nic nad słońce. hen, wysoko...

* * *

Dlaczego się obracasz, ziemio, dlaczego świecisz, o słońce?

Dlaczego błyszczycie, gwiazdy, dlaczego drogę wskazujesz, księżycu?

Dlaczegoś piękna, o zorzo, i jasna jak dziewica po puprpurowych nocach (kiedy śni o swym kochanku)?

Dlaczegoś ciepły, o wieczorze, i rumiany jak pani młoda po nocy poślubnej (gdy myśli o władcy swoim)?

Dlaczegoś biały, o dniu i jak tytan mocarny, na czole pogodnem?

I dlaczegoś znów chmurny z piersiami nabrzękłemi deszczem i zarodkami nowemi...?

Dnie moje nie mają słońca a noce moje księżyca.

Ani istnieją dni w mojej samotności, jak noce.

Tylko nieokreślony czas; jak ból i jak tęsknota; nierozdzielny ogrom ołowianej szarości, ciężaru ołowianego i dźwięku jego:

Jeno głuche, ustawiczne spływanie chwil w nieskończoność.

* * *

Obok więzienia szeroką drogą przechodzi człowiek, wysoki, bosy i grzeje-się na słońcu.

O, szczęśliwy-

* * *

Dziś otrzymałem jej obraz; przeogromne szczęście odwiedziło mnie dzisiaj.

Jak słońce, które w czas martwej jesieni, po długich dniach deszczu, błota i zimna, nagle i jakby przypadkowo załamie niebo i na chwilę jedną ogarnie wszystko, wszystko oświeci i oczyści

Tak i ten mały obraz nagle wypadł ze zwyczajnego zawiniątka i na jedną, jedyną chwilę ogarnął mnie całego; uszczęśliwił i całego uzdrowił-

* * *

Życie moje zasadza się na tem:

W dzień pragnąć nocy a nocą tęsknić za dniem...

* * *

Kiedy uszeregowani w koło w szarych czapkach i szarej mgle kroczymy błotnem podwórzem,

A szukając nadziei i ulgi westchnieniom zwrócimy oczy w stronę, gdzie winno być niebo,

W półcieniu jednej celi przywarte do zimnej kraty.

Widzimy jedno miękkie czoło i jedne dobre oczy.

A potem:

W chwilach ciężkiego zwątpienia, męki dziwnej, ciepłej radości,

Kiedy bolesna pustka nastanie w duszy. a chwile biją gradem w umęczony mózg,

Kiedy ściany ścieśnią się bardziej a żelazo się zwęzi a zamki silniej krępują,

Kiedy bezsenność dręczy, a zimno jęczy i choroba z za łoża wygląda,

Kiedy potrzeba mocy i serca i jasnych wspomnień w myślach —

Lub znowu:

Kiedy jesienne słońce wyhaftuje na wieczornem niebie fioletowe pozdrowienie,

Kiedy mgieł opowieści wyparują w dali a listki wierzby płaczącej wydychają wspomnieniami,

Kiedy noc jest łagodna i na zwierzenia przyjacielskie zaprasza,

Kiedy ciche szczęście, jak echo przeszłe, wibr dzwonu lub pocałunek kamyczka z cichem morzem o północy.

Padnie na duszę i poruszy ją do głębi,

Ogarnie członki i przyniesie ze sobą słodycz dobroci,

Kiedy potrzeba przyjaciela, siostry, chętnego ucha i jasnego oka —

Wtedy powraca zawsze w myśli mojej drogi obraz: jedno białe czoło, dumne jak czoło starych bazylik, owe głębokie oczy, święte jak dwa gotyckie okna, i owe brwi subtelne jak dwa łuki szlachetnego renensansu...

* * *

A kiedy westchnienia nasze podczas długiej, bezsennej nocy spłyną w jeden bolesny akord beznadziejnej tęsknoty,

Wówczas dopiero odczuwam, jak wielkim jest ból twój i okrutnym los twój, przyjacielu.

Moje przechodzą przez mury. wznoszą się na wyżyny i lecą ku morzu naszemu,

Twoje, jak z podciętemi skrzydłami, włóczą się po wilgotnych kątach, tulają po pustych korytarzach i uderzają o zimne kraty...

* * *

Dzień Zaduszny. Drzewa pokryły ziemię barwami czerwoną i żółtą;

Wierzba płacząca pozwala lekko opadać swoim dobrym łzom nad grobami.

Wiatr przyniósł skądś i wplótł w moją kratę jeden liść wilgotny.. .

* * *

Wszystko mi mogą zabrać; i przestrzeń i czas, i ruch, i pracę. i pieniądze. i poważanie, i rodziców, i przyjaciół, i słońce i morze —

Tylko wolności nie; wolności: czuć się wolnym między czterema ścianami; wolności; obejmować duszą cały świat, i wolności: kochać wolność bardziej na dwszystko.

lucję, która pójdzie dalej, niż przewrót z 1917 roku.

Wykonawcą testamentu mianował Lenin Dzierżyńskiego, zwanego przez przyjaciół „nieprzekupnym". On przeprowadzi dzieło czyszczenia. A dotknie to nietylko kupców, bankierów i wogóle burżuazję, ale także **50.000 członków armji komunistycznej, których czeka zesłanie na Sybir.**

Wszyscy ci, których dotknęła „zgnilizna kapitalistyczna", którzy robili interesa, chowali dolary, kupowali klejnoty, słowem wszyscy, którzy wpadli w sidła „Nepu", **będą ujęci, rozebrani do naga i przepędzeni precz.**

Na zapytanie dziennikarza francuskiego, czy ten srogi los spotka także lekarzy, którzy powrócili do swej prywatnej praktyki, odpowiedział Barański: „Tak jest. I ci zasługują na to, może więcej niż inni".

„A kto będzie leczył chore dzieci?"

Barański patrzył melancholicznie przed siebie: „Zapewne — rzekł — wielu jeszcze pójdzie na marne, **wiele jeszcze będzie ofiar,** wiemy o tem...".

## Awanse podoficerów zawodowych

Na jedno z najbliższych posiedzeń poświątecznej sesji sejmowej wpłynąć powinna sprawa uregulowania podstawowych **obowiązków i praw podoficerów zawod.** na podstawie rządowego projektu ustawy, który już przeszedł przez sejmową komisję wojskową.

W ustawie tej, zwanej popularnie pragmatyką, najgłówniejszą bodaj rolę odgrywa **sprawa awansów** i urlopów tej grupy wojskowych, rozwiązanych w sposób następujący:

Do awansu na podoficera zawodowego trzeba zasadniczo **ukończenia szkoły podoficerskiej** poczem musi w każdym stopniu odsłużyć pewną ilość czasu:

Starszy szeregowiec, służący już w wojsku 8 miesięcy, może zostać kapralem.

Po 18 miesiącach (1 i pół roku) służby wojskowej — w tem 10 w randze kaprala — można zostać plutonowym.

Po 30 miesiącach (2 i pół roku) służby — w tem 12 w randze plutonowego — dostaje się awans na sierżanta.

Po 58 miesiącach (5 lat bez 2 miesięcy) osiąga się najwyższy stopień podoficerski: starszego sierżanta.

Ten ostatni awans wypada już na sam prawie koniec obowiązkowej służby podoficera zawodowego, który odbywa najpierw zwykłą swą powinność wojskową, służąc wedle ustawy 2 lata, a następnie, przechodząc na zawodowego, zobowiązuje się do dalszych 3 lat służby (dotychczas było zobowiązanie na 6 lat), poczem może się zwolnić, albo służyć dalsze 3 lata itd. aż do 53 roku życia, z którego ukończeniem przechodzi się na emeryturę.

Urlopy wypoczynkowe będą się należały podoficerom zawodowym raz do roku w granicach do 4 tygodni, stosownie do rangi i liczby przesłużonych miesięcy.

**Po wysłużeniu 12 lat będzie miał taki podoficer** — podobnie jak to było w armjach zaborczych — **pierwszeństwo przy uzyskaniu posady** rządowej lub samorządowej zależnie od swoich kwalifikacyj.

# KRONIKA

Kraków, 21 maja.

(s) PRZYJAZD P. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa minister sprawiedliwości Wyganowski.

MIANOWANIA PROFESORÓW. Dr Witold Gądzikiewicz mianowany został nadzwyczajnym profesorem hygjeny w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a dr Zygmunt Smogorzewski został mianowany profesorem zwyczajnym nauk orjentalnych w uniwersytecie lwowskim.

BEZPROCENTOWE ZALICZKI DLA NAUCZYCIELI. Minister oświaty wydał do kuratorjów okręgów szkolnych okólnik w sprawie udzielania bezprocentowych zaliczek na uposażenia dla nauczycieli szkół powszechnych. Okólnik głosi, że nauczycielom stałym można udzielać zaliczek pod warunkiem, że zaliczki będą wyrównane do dnia 31 stycznia 1925 r.

RUCH AUTOBUSOWY SALWATOR—WOLA JUSTOWSKA. Dyrekcja krak. Spółki tramwajowej podjęła ruch autobusowy między Salwatorem

---

Wszystko mnie może opuścić; i naród i ziemia, i prawo i sprawiedliwość, i przyjaciel i rodzina, i nadzieja i rozum —

Tylko Ona nie; albowiem i wówczas, kiedy jestem najbardziej opuszczony, w czasie głuchych nocy — wówczas to właśnie przychodzi Ona i jak myśl rozkoszna zamyka mi zmęczone powieki i czuwa nademną...

* * *

Gdziekolwiek znajduję człowieka, całuję go,
Kiedykolwiek pocałuję człowieka, czuję, że jest zimnym...

Od tego więdną mi usta i serce krwawi...

W noc głęboką zbudził mnie głos przyrody; silny wiatr, tak rzadki nad temi kałużami, pędzi w noc zimną.

Pędzi gwałtownie ulicą, wpada w podwórza, uderza o rogi domów i wyje, gdy tymczasem wierzchołki drzew syczą jak węże;

Szkło na oknach wydaje głuchy dźwięk a ściany drżą; przez szpary drzwi przeciąga powietrze a przez celę przechodzi przejmujące zimno...

Wszyscy ocknęliśmy się, lecz w ciszy trwamy.

Zatrzymaliśmy dech w piersiach i — jak dawniej kołysanki matki — z natężeniem słuchamy potężnej pieśni:

My, dzieci słońca i morza szerokiego, wodą ulew ochrzczeni, rózgami burz w dniach młodych smagani,

Syny elementów i niepokoju.

# Katastrofy na wyścigach automobilowych w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Poznań,** 21 maja. Staraniem Polskiego Automobilklubu odbyły się w niedzielę w Poznaniu drugie wyścigi automobilowe.

Zwycięstwo odnieśli: 1) Motocykle klasa A. Kat. I. „Puch" p. Czerniak. Kat. II. „A. J. S." p. Koszczyński. Kat. VI. „Indjan" p. Robert Gunsch. Uczestnicy otrzymali dyplom. 2) Motocykle z wózkami. Klasa B .Kat.II. „Harley-Dawidson" por. Rybiński. Nagroda puhar srebrny od Harl. Daw. (Alek. Andrzejewski). 3) Voituretty turystyczne klasa D. Kat. II. „Mathis" p. Czarnecki. Zdobył nagrodę: Komis. sport. A. P., hr. Raczyńskiego. Paw. Bitchana. 4) Samochody turystyczne kl. E. Kat. II. „Italia" p. Winnicki. Nagroda dyplom. Jedno okrążenie 3450 m. Każdy bieg składał się z 20 okrążeń tj. 69 kl.

Podczas czwartego biegu na torze przy Błoniach Grunwaldzkich **samochód turystyczny** marki Pauhard Levassor o sile 8 Ps., kierowany przez J. Michalskiego z Warszawy, **rozbił się, wjeżdżając kolejno na dwa drzewa przy torze i wpadł do rowu.**

Kierownik samochodu uległ nerwowemu **wstrząsowi,** ale wyszedł cały z potrzaskanego samochodu. Mechanik Oskar Ozimowski, towarzyszący mu, złamał rękę i żebra, oraz uległ niebezpiecznemu potłuczeniu kręgosłupa. Rannych na miejscu zaopatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł **ich do szpitala miejskiego, gdzie nastąpiła operacja, po której jednakże Ozimowski zmarł.** Samochód zniszczony usunęło wojsko.

W dniu wyścigów zaszły w mieście **dwa śmiertelne wypadki automobilowe,** a mianowicie o godz. 4.14 przejechana została przy ul. Grunwaldzkiej 17-letnia Zofja Najderek, która odniosła ciężkie obrażenia.

Z okazji zamieszania podczas wypadku skorzystał jakiś złodziej, który skradł denatce zegarek i torebkę z 3 miljonami marek. Po południu przejechano przy tej samej ulicy u wylotu ul. Matejki plutonowego 15 p. ułanów Szupkę.

**Obie ofiary w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala.**

---

a Wolą Justowską. Autobus kursuje każdej niedzieli od godz. 2 po południu, od końcowej stacji tramwajowej Nr 5, przez ul. Królowej Jadwigi aż do strzelnicy na Woli Justowskiej. Nadto zarządziła dyrekcja odmalowanie wozów tramwajowych, kursujących na linjach 3 i 5, przyczem odnowiono gruntownie wnętrze wozów.

(s) O ZNIŻKĘ CEN MIĘSA. Od jakiegoś czasu ceny bydła gwałtownie spadają. Przypuszczaćby można, że zatem spadną także ceny mięsa. Niektórzy więcej uczciwi rzeźnicy dobrowolnie obniżyli ceny, większość jednak rzeźników o tem nie myśli, magistrat zaś wcale na to nie reaguje. Spodziewać się należy, że w najbliższym czasie zbierze się komisja cennikowa, która rozpatrzy tę sprawę.

(s) Z APROWIZACJI MIASTA. W składach miejskich na Warszawskiem zapas mąki chlebowej wynosi przeszło 10 wagonów.

Wypiek chleba w piekarni miejskiej, podobnie jak we wszystkich prywatnych piekarniach z braku zamówień zmniejszył się do 5000 kg chleba dziennie.

Z kontyngentu marcowego została reszta cukru w ilości około 3 wagonów, który sprzedaje się zakładom po ustalonej cenie 1 zł. 6 groszy.

Zapas węgla i drzewa wynosi po 20 wagonów każdego i sprzedaje się głównie zakładom miejskim.

KLĘSKA SJONISTÓW PRZY WYBORACH DO KAHAŁU W PODGÓRZU. Wczoraj odbyły się wybory do izraelickiej gminy wyznaniowej w Podgórzu, które przyniosły klęskę sjonistom.

Z listy kahalnej wybrano 10 kandydatów i 6 zastępców, a mianowicie: dr Ferber Edward, Mendel Banet, Józef Hecker, Józef Zucker, Benjamin Geizhals, Samuel Dunkelblum, Salomon Kragen, Szulem Birnbaum, Saul Stern i Glass Bernard. Z ramienia zjednoczenia religijno-narodowego wybrani zostali: Aron Selinger (bezpartyjny) i Moses Alter (Misrachi). Jako zastępcy wchodzą: Leon Blodek, Wolf Becher, Streichelt Mojżesz, Rosenberg Jakób, Reich Chaim i Opociński Leon, wszyscy z listy kahalnej.

Wybory odbyły się w niedzielę, 18 bm., a skrutynium dopiero wczoraj.

WIEC INWALIDÓW. W niedzielę 25 bm. odbędzie się w sali Sokoła przy ul. Wolskiej wiec członków tut. Koła. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich konieczna.

OCENA POSTĘPÓW UCZNIÓW. Minister W. R. i O. P. wydał zarządzenie w sprawie ujednostajnienia ocen postępów i sprawowania się uczniów w szkołach powszechnych, preparandach i seminarjach nauczycielskich, szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Zgodnie z rozporządzeniem szkoły prywatne, posiadające prawo publiczności, winny stosować przy ocenie prac pisemnych, stwierdzaniu wyników egzaminacyjnych oraz wogóle w wewnętrznem życiu szkolnem takie normy ocen, jakie uznają za właściwe.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI. Kuratorjum okr. szkolnego krakowskiego zawiadamia, że egzamin uprzedni eksternów(istek), którzy(re) mają przystąpić do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym br., rozpocznie się w państw. gimnazjum VII dnia 20 czerwca w państwowem gimnazjum św. Anny w dniu 23 czerwca, a w państw. gimnazjum VIII w dniu 25 czerwca 1924. Kandydaci(tki) winni(e) najpóźniej na dwa dni przed naznaczonym powyżej terminem zgłosić w dyrekcji odnośnego zakładu ustnie lub pisemnie, że do egzaminu przystępują, oraz złożyć przepisaną taksę egzaminacyjną.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA DZIECI „KOCHANÓW". Onegdaj odbyło się w Krakowie doroczne walne zgromadzenie Tow. kolonij wakacyjnych „Kochanów" dla dzieci szkół powsz. pod przew. prezesa Tow. wicepr. m. Rollego, który w zagajeniu podniósł piękny cel Towarzystwa i wskazał na trudności, wśród jakich Towarzystwo w okresie wojennym i powojennym pracuje. Mimo tych trudności zdołało Towarzystwo w roku ub. wysłać na kolonję we własnym budynku w Kochanowie (stacja kolei Rudawa) 120 dzieci, wśród których było 50 dzieci polskich z Czechosłowacji (w roku 1922 gościła kolonja dzieci polskich z Wiednia).

Sprawozdanie z działalności Zarządu i ze sposobu prowadzenia kolonji oraz sprawozdanie kasowe przedłożył p. Dziedzic. W dyskusji nad sprawozdaniem wzięli udział pp. dr Janik i Robak, poczem na wniosek p. radcy Duszy, referowany imieniem komisji rewizyjnej, udzielono Zarządowi absolutorjum. P. Robak Józef przedłożył imieniem Zarządu projekt zmiany dotychczasowego statutu, obowiązującego od 1885 r. Projekt nowego statutu uchwalono.

Wreszcie przeprowadzono wybory: prezesem Twa wybrano wiceprezydenta Rollego, do Zarządu zostali wybrani: pp. Bednarska Marja, Fiszerowa Zuzanna, dr Dłuska Zofja, Dziedzic Jan, Dziubandowska Honorata, Haraschin Karol, dr Janik Michał, Kępianka Paulina, Maurizzio Jan, Orszulski Teofil, Robak Józef, Tomaszkiewicz Fr., dr Weselly Fryderyk, Wojnowska Marja. Do Komisji rewizyjnej: radca Dusza Jan, Rząca Tadeusz.

(s) CO ZROBIĆ Z DOROŻKAMI? Wstrętne, odrapane i zanieczyszczone dorożki stanowią haniebną ilustrację stosunków krakowskich. Nic dziwnego też, że przed przyjazdem p. prezyd. Wojciechowskiego do Krakowa odbyła się w dyr. policji specjalna konferencja, na której się zastanawiano, co zrobić z dorożkami w podmieściu. Ostatecznie zadecydowano usunięcie najwięcej zaniedbanych wehikułów na czas pobytu p. prezydenta. Dorożki krakowskie stanowią w dalszym ciągu bolączkę miasta. Czy nasze władze nie mają dość energji, by wreszcie fiakry postawić na poziomie europejskim?

DZIECKO W STUDNI. Wczoraj w południe wezwano straż pożarną na ul. Rękawka 17, gdzie 7-letni Adamczyk Wł. wpadł do starej zawalonej studni. Straż chłopca wydobyła żywego z licznemi obrażeniami na ciele.

(s) SPRAWA OLPIŃSKIEGO. Jak wiadomo, Olpiński wraz ze swą kochanką został odstawiony z aresztów pod „Telegrafem" do więzień sądu okr. karnego. Śledztwo sądowe prowadzi dr Alfr. Drozdzikowski. Sędzia obecnie zapoznaje się z aktami policyjnemi, poczem przystąpi do przesłuchania aresztowanych. W związku z tą sprawą aresztowanych zostało 10 osób.

(s) WYDALENIE SIĘ Z DOMU. Wczorajszej nocy wydaliła się z domu służąca Marja Owsiak w koszuli i boso. W ostatnich dniach według zeznania jej pracodawczyni, Owsiakówna zapadała na ból głowy. Zachodzi podejrzenie, że Owsiakówna uległa wypadkowi.

## Z kraju i ze świata

ZA MOWY PREZYDENTA BĘDZIE ODPOWIADAŁ RZĄD. Na posiedzeniu konwentu seniorów premjer Grabski zakomunikował obecnym postanowienie, iż w przyszłości prezydent Rzeczypospolitej w swych przemówieniach oficjalnych będzie się posługiwał tekstem, za który rząd będzie ponosił całkowitą odpowiedzialność wobec Sejmu.

ODZNACZENIE GEN. ST. HALLERA. PAT donosi z Paryża: Marszałek Foch udekorował osobiście wielkim krzyżem oficerskim Legji honorowej gen. Stanisława Hallera, szefa sztabu armji polskiej. Gen. St. Haller wydał obiad na dwadzieścia kilka osób, w którym wzięli udział przedstawiciele wyższych sfer wojskowości francuskiej pod przewodnictwem marsz. Focha.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST W PIOTRKOWIE. W Piotrkowie rozpoczął się dwudniowy zjazd przedstawicieli kilkudziesięciu większych miast z b. Kongresówki, Małopolski, Wielkopolski, Pomorza i Kresów wschodnich, którzy przybyli celem narady nad dalszym rozwojem tych ośrodków i zapewnić im większą niż dotychczas samodzielność i uprawnienia władz administracyjnych powiatowych. Z Małopolski przybyli na zjazd: burmistrzowie Przemyśla i Rzeszowa Kosrzewski i Krogulski.

POGRZEB ŚP. ANTONIEGO CHOŁONIEWSKIEGO. W sobotę po południu w Bydgoszczy odbył się pogrzeb śp. A. Chołoniewskiego, który ostatnie lata swego życia przepędził w tem mieście. Niewielki był ten kondukt; na czele duchowieństwo w osobach ks. dziekana Malczewskiego, ks. proboszcza Putza i wikarjusza ks. Jacheckiego i ks. Łapki; kilku przedstawicieli prasy miejscowej i garść jeno inteligencji, która uważała za swój obowiązek i potrzebę wewnętrzną oddać ostatnią posługę jednemu z wybitnych ludzi, pracujących długie lata na niwie publicznej.

Nie było w pochodzie żałobnych reprezentacyj władz, przedstawicieli oficjalnych tak licznych w Bydgoszczy towarzystw i związków.

Przed bramą cmentarza (bo na cmentarzu nie pozwala na to istniejący w Bydgoszczy zakaz), — przemówił gorąco, podnosząc zasługi zmarłego dr Winiarski, poczem wzięli trumnę na barki przedstawiciele publicystyki i ponieśli ją do kaplicy cmentarnej, gdzie zwłoki śp. Chołoniewskiego spoczywać będą do chwili przewiezienia ich do grobów rodzinnych.

OSTATNIA PRACA PAŃSTW. ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Państwowe zakłady graficzne kończą druk papierowych biletów zdawkowych. Jest to ostatnia ich praca. Aby utrzymaniem zakładów graficznych nie obciążać skarbu i oprzeć je na gospodarce racjonalnej, projektowano jest utworzenie spółki akcyjnej z udziałem rządu 75% i Banku Polskiego 25%.

PIORUN W „SOKOLE". Z Chrzanowa donoszą nam, że w sobotę uderzył piorun w budynek „Sokoła", gdzie właśnie odbywało się przedstawienie kinematograficzne. Wśród licznie zebranej publiczności wybuchła panika, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Są tylko straty materjalne z powodu rozbicia szyb i zdemolowania przez tłum bramy.

SAMOBÓJSTWO KAPITANA 28 P. STRZELCÓW KANIOWSKICH. W dniu wczorajszym odebrał sobie życie w koszarach w Łodzi w swoim pokoiku, wystrzałem z rewolweru kapitan 28 p. strzelców kaniowskich, Konstanty Jasieński. Na miejsce wypadku zjechały wojskowe władze sądowo-lekarskie, które stwierdziły śmierć. Krążą uporczywe pogłoski, że przyczyną samobójstwa było przegranie większej sumy pieniędzy skarbowych w karty.

BRACIA GROSSKOPF ARESZTOWANI. Kupcy łódzcy otrzymali wczoraj wiadomość, że dwaj bracia Grosskopf, którzy przy pomocy fałszywych weksli przyprawili o kilkadziesiąt miljonów złotych strat szeregi firm miejscowych, zostali aresztowani na pograniczu polsko-niemieckim na G. Śląsku.

Poszkodowane firmy łódzkie wyznaczyły swego czasu poważną nagrodę za ujęcie zbiegłych Grosskopfów i ponadto w porozumieniu z policją wszelkiemi środkami dopomagały do wyśledzenia uciekinierów.

Wiadomość o aresztowaniu Grosskopfów wywołała sensację w mieście. Jak słychać, jest nadzieja, że od aresztowanych uda się odzyskać częściowe straty, bądź w towarze, który w części wywieziony był z Łodzi, bądź w gotówce.

ARESZT NA MAJĄTEK BANKU LEŚNEGO. Z Warszawy donoszą 20 bm.: W kołach finansowych Warszawy wielkie wrażenie wywołał fakt zjawienia się wczoraj w Banku Leśnym, mieszczącym się przy Krakowskiem Przedmieściu komornika, który nałożył areszt na majątek tej instytucji, której dyrektorami są poseł Rusinek i Berman. Zarządzenie to było skutkiem niemożności zapłacenia 8000 dolarów, na którą to sumę był zaprotestowany weksel zaopatrzony w podpis wspomnianego banku.

Po Warszawie krążą wiadomości, że bliską jest upadłość całego szeregu mniejszych lub większych banków, t. zw. wojennych, których żywot obliczony był na szybkie obroty i zyski. Obecnie usuwa im się z pod nóg ziemia.

ARESZTOWANIE 17 UCZESTNIKÓW POCHODU KOMUNISTYCZNEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Na dzień wczorajszy zwołał poseł komunistyczny Łańcucki wiec, na który sam nie przybył, tłumacząc się chorobą. Agitatorzy zorganizowali pochód, który policja rozprószyła. Aresztowano 17 osób.

STRASZNE MORDERSTWO. W sprawie strasznego bagażu, o czem donosiliśmy wczoraj, telefonuje nasz koresp.: Przesłuchiwany morderca swej żony, którą porąbał na kawałki zeznał m. in. w śledztwie, że najpierw zamierzał ją powiesić i w tym celu nawet wbił hak do ściany, chcąc w ten sposób upozorować samobójstwo. Wydawało mu się to jednak niepraktyczne, wobec tego chwycił siekierę, uderzył nią kilkakrotnie żonę, a później odrąbał głowę i złożył do pudła, a tułów i głowę włożył do kosza. Kosz nadał na dworcu i sam zamierzał udać się do Warszawy i tam chciał, jak zeznaje — udać się do konsystorza i rzucić na stół głowę żony księżom ze słowami: „Oto widzicie, jaki sobie dałem rozwód". Jeśli tego nie zrobił, to tylko dlatego, że został zaraz na dworcu aresztowany.

MILJARDER AMERYKAŃSKI BRITTON wywołał w Londynie wielką sensację. Zgłosił się on do Mac Donalda i zaproponował mu sprzedaż wystawy brytyjskiej w Wembley, ofiarując za wystawę 8,000.000 funtów szterl., pod warunkiem, ze fachowcy stwierdzą, że budynki wystawy przetrzymać mogą 10 lat.

## Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

„KORDJAN" W NOWEJ INSCENIZACJI. Wchodzący na afisz w sobotę 24 bm. nieśmiertelny poemat patrona miejskiej sceny, w inscenizacji dyr. T. Trzcińskiego, ukaże się „Kordjan" po raz pierwszy na scenach polskich w całej swej treści z uwzględnieniem opuszczanych dotychczas scen dramatu osobistego. Opracowanie dramaturgiczne szło po linji ukazania osobistego dramatu Kordjana, jego psychologicznego rozwoju i ostatecznego załamania się. Z tej też przyczyny wprowadzono zostały sceny: w James Parku, w Watykanie, dalej w wielu inscenizacjach omijana scena w szpitalu warjatów i wreszcie niezmiernie ważna, chociaż jedno słowo tylko tekstu posiadająca scena koronacji Mikołaja I. W ten sposób inscenizacja nowa posiadać będzie 19 obrazów, które jednak dzięki zastosowaniu nowego aparatu dekoracyjnego nie przedłużą się poza czas zwykłego przedstawienia.

Ze względu, iż przedstawienie „Kordjana" złączył tut. Związek literatów z podjęciem akcji zbierania funduszu na sprowadzenie zwłok poety do Ojczyzny, przedstawienie sobotnie poprzedzi w piątek wieczorem Akademja z recytacjami tut. artystów, zaś w sobotę wygłosi p. Stanisława Wysocka propagandowy wiersz znanego poety Antoniego Waśkowskiego. Rolę tytułową „Kordjana" grać będą na zmianę pp. Białkowski i Socha.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Zapowiedź wystawienia w „Bagateli" znakomitej sztuki Jana Sarmenta „Poławiacz cieni", wywołała wielkie zainteresowanie wśród sfer kulturalnej publiczności.

„Poławiacz cieni" obiegł w triumfalnym pochodzie szereg wielkich scen europejskich, a ostatnio grany był z wielkiem powodzeniem w Warszawie, gdzie krytyka jednogłośnie podnosiła wybitne wartości literackie i teatralne dzieła Sarmenta.

Pod kierunkiem reżyserskim p. J. Sosnowskiego „Poławiacz cieni" otrzymuje pierwszorzędną oprawę sceniczną, która niezawodnie zapewni tej nowości długotrwały sukces.

Obsadę tworzą: pp. Szaage-Andruszewska, Hańska, Sosnowski, Godlewski, Wesołowski, Osuchowska i Torden.

„Poławiacz cieni" ukaże się dzisiaj 21 bm. po raz pierwszy, poczem wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie.

Z OPERETKI. We czwartek 22 bm. i dni następnych sensacyjna atrakcja bieżącego sezonu, niezrównana „Dzidzi".

---

WILHELM BACKHAUS, najświetniejszy wykonawca Beethovena, który swoim koncertem w ubiegłą niedzielę obudził jednogłośny entuzjazm, wystąpi w Krakowie, uproszony przez Krak. Biuro Konc. E. Bujański, po raz drugi i ostatni w niedzielę, 25 bm. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

II PORANEK KRAKOWSKIEGO „ECHA", — który odbędzie się we czwartek, 29 bm., zapozna publiczność z nowemi utworami Bolesława Walewskiego, choralnemi, orkiestralnemi i solowemi. Między innymi wykonany będzie fragment z nowej opery „Pomsta Jontkowa", osnutej na tle Moniuszkowskiej „Halki", jako jej dalszy ciąg. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

### REPERTUARY:

**TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:**

Środa, 21 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 22 bm. po poł.: „Medea"; wieczorem: „Tajemniczy pan".

**TEATR „BAGATELA":**

Środa, 21 bm.: „Poławiacz cieni".
Czwartek, 22 bm.: „Poławiacz cieni".
Piątek, 23 bm.: „Poławiacz cieni".

**TEATR MIEJSKI „OPERETKA":**

Środa, 21 bm.: „Dzidzi".

**REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:**

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów", dwie ostatnie serje.
KINO REDUTA: „Tajemnica skarbca Hamiltonów", dramat.
KINO WANDA: „Przeznaczenie", dramat.
KINO SZTUKA: „Dziecko cyrku" (Jackie Coogan).

## Z sali sądowej

### O zbrodnię dzieciobójstwa

(s) Dzisiaj przed trybunałem sądu przysięgłych pod przew. s. s. o. Czumy stanęła młoda, przystojna 19-letnia dziewczyna, Julja Krupówna, oskarżona o to, że w lutym 1924 w Burlitce (powiat Dobczyce) **zabiła swoje nowonarodzone dziecię.** Jak z dochodzeń policyjno-sądowych wynika, było to **już drugie niemowlę** przez tę młodą dziewczynę zabite.

Oskarżona, którą bronił dr Aschenbrenner, — pierwszego dzieciobójstwa jeszcze w dochodzeniach sądowych się wyparła, a co do drugiego, na rozprawie tłumaczyła się takim stanem porodowego podniecenia, że **nie zdawała sobie sprawy z tego, co czyniła.**

Uwiedziona przez niejakiego Józefa Leśniaka i przez niego zupełnie porzucona, udała się w lutym br. do lasu i tam **wśród śniegu i mrozu dziecko porodziła, a następnie ściskając szyję pozbawiła go życia.**

Znawcy-lekarze nie ustalili podstawy do przyjęcia z całą stanowczością, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, co też dało podstawę obrońcy do tłumaczenia czynu oskarżonej silnem gorączkowem podnieceniem poporodowem.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa (par. 139 u. k.), za które ustawa przewiduje karę od 10 do 20 lat.

Przysięgli po naradzie pytanie główne 8 głosami zaprzeczyli. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający osk. od winy i kary i zarządził jej natychmiastowe wy[illegible]nie na wolność. — Oskarżał dr Hubl.

Jest to ostatnia rozprawa tej 6-tygodniowej, obfitującej w sensacyjne sprawy, kadencji sędziów przysięgłych.

**Następna kadencja rozpocznie się rozprawą o zajścia listopadowe.**

PRZEZ MIŁOŚĆ WNUCZKI — DO ZBRODNI.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Buczkowej po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy przeważnie zeznawali dla oskarżonej niekorzystnie, przewodniczący zamknął rozprawę i dla uzasadnienia oskarżenia oddał głos prok. Wołoszczukowi, który wykazywał, że osk. zbrodnię popełniła z całym rozmysłem, bo przygotowywała się do niej przez 2 tygodnie.

**Zbrodnie podpalenia — mówił prokurator — są dziś częstszym zjawiskiem jak przed wojną i dlatego** sędziowie przysięgli winni być bezwzględni. Kończąc domagał się uznania oskarżonej winną zbrodni podpalenia.

Po wywodzie prokuratora zabrał głos obrońca dr Aschenbrenner, który polemizował z prokuratorem, twierdząc, że w okresie powojennym zbrodnie podpalenia raczej zmalały w stosunku do zbrodni morderstwa, zabójstwa itp. Odnośnie do Buczkowej nie zemsta, ale niezwykła miłość do wnuczki jest tu motywem zbrodni.

Na wywody obrońcy replikował jeszcze prok. Wołoszczuk, poczem przewodniczący zadał przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni podpalenia, za które ustawa przewiduje karę więzienia przez czas 10—20 lat.

Przysięgli na zadane sobie pytanie odpowiedzieli 5 głosami „tak", zaś 7 głosami „nie", wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający osk. od winy i kary.

Osk., która przez cały czas przemówienia prokuratora uważnie w każde jego słowo się wsłuchiwała a miejscami protestowała żywo, a w czasie przemówienia obrońcy zalewała się rzewnemi łzami, wypuszczono natychmiast na wolność.

## Stracenie bandyty

### Morderca policjanta Janota rozstrzelany został wczoraj popołudniu

(st) Na podwórzu więziennem w Krakowie **rozstrzelany** został wczoraj o godz. 3 min. 50 **bandyta Janota,** skazany, jak już donosiliśmy na karę śmierci za zamordowanie policjanta Gawła.

Gdy surowe i bezlitosne słowa wyroku karzącej sprawiedliwości padły na sali sądowej — Janota załamał się i **stracił pewność siebie.** Ten młody, cyniczny przestępca, czując zbliżający się swój koniec, okazał **pełną skruchę.** Bratu zamordowanego policjanta oświadczył, że **żałuje popełnionego czynu,** za który wie, że ciężko odpokutuje.

Obecnemu na sali funkcjonarjuszowi policji z Chrzanowa rzucił: „Do widzenia", poczem zażądał **księdza,** przed którym się wyspowiadał. Jak wiadomo, po rozprawie obrońca delikwenta odniósł się telefonicznie do kancelarji prezydenta Rzplitej w Warszawie z prośbą o ułaskawienie skazańca. O godz. 2'55 nadeszła z Warszawy odpowiedź odmowna, wobec czego wyrok miał być wykonany o godz. 3'50 po poł.

W oznaczonym czasie wyprowadzono Janotę na podworzec więzienny. Tu Janota pożegnał się i ucałował księdza, podał rękę żołnierzom, poczem ukląkł pod słupkiem i począł się modlić wśród płaczu. Po komendzie padły strzały, a Janota z głową przestrzeloną ośmioma kulami padł bez życia na ziemię.

Podczas egzekucji byli obecni trybunał doraźny, prokurator, dyrektor więzień i lekarz, kilkunastu policjantów i kilka osób z publiczności. Egzekucję wykonał pluton 1 pułku kolejowego.

* * *

Chrzanów i okolica — to asyl dla rozmaitych szumowin a zwłaszcza dla dezerterów wojskowych z całej Polski, za któremi śledzą bez przerwy miejscowe władze policyjne. Podczas jednej z obław za uciekinierami z wojska, zaaresztował śp. Gaweł pewnego żydka dezertera oraz Janotę w restauracji Selingera, gdzie przeprowadzał rewizję w towarzystwie post. Barnasia i Macały. Policjanci chcieli Janotę odprowadzić na posterunek, ten jednak błyskawicznym ruchem wyjął brauning z kieszeni i celnym strzałem ugodził śp. Gawła w czoło. Policjant padł na ziemię, bandyta zaś zaczął uciekać, ostrzeliwując ścigających go policjantów, przyczem jedna z kul trafiła muzykanta Richtera.

Wśród ciemności nocnych zniknął Janota w zabudowaniach stolarza Bętkowskiego. Równocześnie ulotnił się dezerter. W międzyczasie doniesiono na posterunek o krwawem zajściu. Zastępca pow. kom. pol. Patula zawezwał lekarzy dra Hochbauma i Riesera do ciężko rannego Gawla, poczem w nocy zatrzymał pociąg pospieszny, zdążający do Krakowa i pociągiem tym odesłał do naszego miasta dwie ofiary bandyty. W drodze Gaweł zmarł. Richtera umieszczono w szpitalu św. Łazarza, gdzie dokonano szczęśliwej operacji. — Ranny znajduje się do tej pory w Krakowie w rekonwalescencji. Pogrzeb śp. Gawła odbył się manifestacyjnie w Niepołomicach przy udziale nadkomisarza starostwa Reindla, kom. okr. Pilcha, nadkomisarza Stano i zast. pow. kom. pol. Patuły. Salwę honorową oddał pluton policji z aspirantem Komosińskim na czele. Na trumnie śp. Gawła złożono kilkanaście wieńców.

* * *

Bandyta Janota był członkiem niebezpiecznej szajki, uprawiającej zawodowo rozbój, a dziś już zlikwidowanej przez nasze władze bezpieczeństwa.

Bezpośrednio po zamordowaniu Gawla zarządził kom. pow. pol. Wraubek obławę za bandytami, ta jednak nie dała rezultatu, ponieważ cała szajka przedostała się do Oświęcimia, gdzie próbowała bezskutecznie napadu na bank. Zrażeni niepowodzeniem przenieśli się bandyci do Żywca i ukrywali się w lesie. Janota wysłany do Kółka rolniczego po prowianty wzbudził podejrzenie obecnych tam robotników z kamieniołomu, którzy go oddali w ręce policji. Rozpoznany przez wywiadowców chrzanowskich Mrowca i Smólkę, przewieziony został do Chrzanowa i tam przesłuchany przez sędziego śledczego Podlaszeckiego. Przewiezienie bandyty na dworzec zelektryzowało cały Chrzanów, który wyległ na ulice miasteczka. Janota w pobliżu dworca usiłował popełnić samobójstwo, uderzając głową o słup telegraficzny. Konwojującym go do Krakowa policjantom oświadczył, że jeśli zginie, towarzysze jego pomszczą jego śmierć, nie wiedział jednak, że towarzysza jego Drozda zastrzelił już policjant w Żywcu, a drugi jego kompan, Kobylczyk ujęty został po walce w Andrychowie.

Janota, rodem z Podgórza, posiadał w Chrzanowie rodzinę. Wczoraj właśnie aresztowano w Chrzanowie jego szwagra Bajorka za włamanie do tej samej restauracji, gdzie Janota został ujęty.

Rozstrzelany wczoraj zbrodniarz długi okres swego życia spędził w więzieniu w Stanisławowie i Łomży, gdzie podobno całemi dniami czytał książki, przez co nabrał pewnej dozy inteligencji. Po zbrodni — jak zeznał — było mu nieswojo, lecz uspokoili go towarzysze, że dokonał „bohaterskiego" czynu, śp. Gaweł był bowiem postrachem opryszków.

Skrupuły i sumienie Janoty uspokoił alkohol...

# Ze sportu

## Klęska polskiej reprezentacji footbalówej w Sztokholmie

Sztokholm, 21 maja (PAT). Rozegrane tu wczoraj międzynarodowe zawody w piłkę nożną między Polską a Szwecją zakończyły się porażką Polski w stosunku 1:7 (0:4).

POLSCY SĘDZIOWIE NA OLIMPJADZIE.

Jak nam donoszą z Paryża, w skład międzynarodowej komisji arbitrażowej wchodzą również Polacy, a mianowicie pp. Obrubański i dr Lustgarten.

Wczoraj odbyło się posiedzenie tej komisji, która wyznaczyła następujących arbitrów do prowadzenia zawodów w dniu 25 i 26 maja.

Niedziela, 25 maja: W matchu Hiszpanja—Włochy arbiter Slawick (Francja), sędziowie zawodów: Fourgous i Langres (Francja).

Match Szwajcarja—Litwa: arbiter Mauro (Włochy), sędziowie: Scamoni (Włochy) i Fabris (Jugosławja).

Match Stany Zjednoczone—Estonja: arbiter Putz (Belgja), sędziowie: Jussuf Mohammed (Egipt) i Colina (Hiszpanja).

Match Czechosłowacja—Turcja: arbiter Andersen Norwegja), sędziowie: Mazic (Jugosławja) i Obrubański (Polska).

Poniedziałek, 26 maja: Match Jugosławja—Urugway: arbiter Vallat (Francja), sędziowie: Jean Richard (Francja), Balivaz (Francja).

Match Węgry—Polska: arbiter Mutters (Holandja), sędziowie: Putz (Belgja) i Christophe (Belgja).

BÓJKI PODCZAS RUGBY.

Paryż. Podczas rozgrywki rugby między Francją a Ameryką doszło do poważnych wykroczeń. Z początku gry Amerykanie ranili na boisku dwu Francuzów. W dalszym ciągu Francuzi pobili dwu Amerykanów. Podniecenie graczy udzieliło się widzom, pomiędzy którymi doszło do bójki. Jeden z widzów, Amerykanin, został tak ciężko pobity laskami, że musiano go odwieźć do szpitala. Amerykanie wygrali 7.3.

PELLETIER D'OISY W SZANGHAJU.

Szanghaj, 21 maja (PAT). Pelletier d'Oisy przybył tu. Przy lądowaniu aparat został zniszczony. Zostanie on zastąpiony przez nowy dla przebycia trzech ostatnich etapów.

ODROCZENIE WYŚCIGÓW KONNYCH. Klub jazdy konnej w Krakowie donosi, że wyścigi i konkursa zapowiedziane na 15, 16 i 17 czerwca br. odbędą się dnia 20, 21 i 23 czerwca br. w Bielsku.

## Komunikaty i zawiadomienia

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 21 bm. o godz. 7½ wieczór odbędzie się walne zgromadzenie (odroczone z poprzedniej środy). Porządek naukowe: 1) Demonstracje chorych z oddz. prof. Latkowskiego. 2) Przedstawienie chorego z polydipsją: doc. Artwiński, prof. Latkowski. 3) Prof. Latkowski: „O moczówce prostej".

Z TOW. FILOZOFICZNEGO (ul. św. Anny 12). We czwartek 22 bm. o godz. 6-ej wygłosi prof. dr Chmaj odczyt p. t. „Spinoza a Bracia Polscy". Goście mile widziani.

# Przykre rozczarowanie delegacji sowieckiej w Londynie

## Rząd angielski nie udzieli gwarancji dla pożyczki rosyjskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 21 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji rosyjsko-angielskiej doznała delegacja sowiecka wielkiego rozczarowania, gdyż delegaci angielscy oświadczyli, że rząd angielski nie może przyjąć żadnej gwarancji za udzielenie Rosji pożyczki. Delegaci angielscy oświadczyli, że rząd angielski chce być pomocnym w sprawie udzielenia Rosji pożyczki, ale o gwarancjach rządu nie może być mowy.

Rosji mogłaby być ewentualnie przyznana pożyczka długoterminowa, z której atoli jedna część miałaby być użyta na spłatę zobowiązań rosyjskich, druga zaś na zakup maszyn i materjałów technicznych w Anglji.

Zapytani o sposób spłaty tej pożyczki, odpowiedzieli delegaci rosyjscy, że w interesie angielski mleży, ażeby pożyczka doszła do skutku, gdyż ożywi ona stosunki handlowe angielsko-rosyjskie i podniesie w ten sposób zdolność płatniczą Rosji. Delegaci angielscy dali również do poznania, że przed ewentualnem udzieleniem pożyczki musiałyby być uregulowane pewne kwestje polityczne. Jak dzienniki przypuszczają, chodzi tu w pierwszym rzędzie o stosunek Rosji do Francji. Na dzisiejszem posiedzeniu odroczono rokowania do 26 maja.

# Z Sejmu

Warszawa, 20 maja.

Sprawa solanek w Inowrocławiu. — Podatek od piwa. — Sprzedaż części majątków na zapłacenie podatków. — Zakres działania min. kolei żel. — Wnioski o wydanie 16 posłów sądom koronnym.

Dzisiejsze, pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie Sejmu odbyło się przy licznym udziale posłów. W obradach wzięli udział niektórzy ministrowie.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywano w I czytaniu projekt rządowy ustawy w przedmiocie odebrania zakładom zdrojowym w Inowrocławiu charakteru użyteczności publicznej. Pos. Lisiecki (NPR) zaznaczył, że uzasadnienie projektu ustawy jest niedostateczne i zgłosił wniosek o przejście nad projektem rządowym do porządku dziennego. Pos. Brownsford podniósł, że uchwalenie projektu rządowego byłoby ciężką krzywdą dla tego miasta, jak i kuracjuszów. W głosowaniu Izba uchwaliła wniosek pos. Lisieckiego.

Następnie po odesłaniu do komisji w I czytaniu nowel do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych i o zaopatrzeniu emerytalnem oraz do ustawy o środkach prawnych od orzeczeń i zarządzeń państwowych władz szkolnych przystąpiono do sprawozdania komisji w sprawie ustawy o opodatkowaniu piwa. Jako sprawozdawca zabrał głos pos. Michalski, podnosząc, że rozpatrywana ustawa ujednostajnia 3 różne systemy opodatkowania piwa, dotychczas stosowane na obszarze Rzeczypospolitej. Ponadto ustawa przysporzy znacznych dochodów państwu oraz usunie zbyteczne trudności w produkcji piwa, która w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się o przeszło ½ miljona hektolitrów. Pos. Diadand domagał się obniżenia stawek, jednakże Sejm w II i III czytaniu przyjął całą ustawę wraz z rezolucją komisji, domagającą się, by rząd wystąpił przeciw lichwie szynkarzy, którzy 3 razy drożej piwo sprzedają, niż kupują w browarze.

Dalej przyjęto w II i III czytaniu projekt ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego ustawy z października 1920 r. o współdzielniach oraz ustaw późniejszych, dotyczących ruchu współdzielczego.

Pos. Świecki (ZLN) referował projekt ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez płatników, posiadających nieruchomości ziemskie, związane z ograniczeniami w drodze sprzedaży tych majątków. Ustawa ta zezwala na parcelacje części obszarów użytkowych rolnych, jednak z tem, że parcelacji mogą ulec tylko takie obszary, których część ceny sprzedażnej nie przewyższy sumy, potrzebnej do uiszczenia podatku, oraz pokrycia niezbędnych kosztów, poniesionych dla przeprowadzenia tej sprzedaży.

W dyskusji przemawiali pp. Sanojca (Wyzw.), A. Malinowski (Wyzw.) i Kowalczyk, który wniósł o odesłanie ustawy do komisji rolnej dla przeprowadzenia odpowiednich zmian, co też Sejm uchwalił, wyznaczając komisji termin 10-dniowy na uzgodnienie wyrażonych w dyskusji poglądów.

Przyjęto również w II czytaniu referowaną przez pos. Świeckiego nowelę do dekretu o organizacji urzędów ochrony lasów.

Pos. Bartel im. komisji komunikacyjnej zdawał sprawę z projektu ustawy o zakresie działania ministra kolei i organizacji urzędów kolejowych. — Ustawa obecna jest przejściową i będzie musiała ustąpić miejsca ustawie, którą utworzy ministerstwo komunikacji, obejmujące zarówno kolej, jak drogi wodne oraz poczty i telegrafy. Izba ustawę tę przyjęła wraz z dwiema rezolucjami posła Łaczkowskiego (Ch. D.) i Ostrowskiego w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Z kolei Izba odrzuciła nagłość wniosku Pryłuckiego w sprawie zamknięcia żydowskiej szkoły ludowej w Terespolu.

Następnie Izba przyjęła nagłość wniosku klubu P. S. L. w sprawie przyjścia z pomocą drobnemu rolnictwu, dalej nagłość wniosku P. S. L. w sprawie przyspieszenia przez rząd nowelizacji ustaw o wykonaniu reformy rolnej, a wreszcie Izba 143 głosami przeciw 117 przyjęła nagłość wniosku posła Poniatowskiego, który przedstawił całkowicie nowy projekt reformy rolnej.

* *

Przed porządkiem dziennym marszałek zawiadomił o wpłynięciu kilkudziesięciu interpelacyj, m. in. interpelacji Z. L. N. w sprawie bandytyzmu na kresach i propagandy komunistycznej w szkołach, oraz udziału urzędników w pochodach komunistycznych; pos. Farbsteina (Koło żyd.) w sprawie tolerowania ekscesów antyżydowskich; pos. Kapelińskiego (Wyzwolenie) w sprawie opłat za wypisy ksiąg hipotecznych.

Marszałek nie pozwolił na odczytanie interpelacyj posłów Królikowskiego i Łańcuckiego (komun.) z powodu zawarcia w nich obraźliwych wyrazów. Dalej zawiadomił marszałek o wpływie wniosków o

WYDANIE SĄDOM POSŁÓW:

Arciszewskiego, Paszczuka, Czucznaja, Putka, Pławskiego, Dymowskiego, Czetwertyńskiego, Malika, Waszkiewicza, Pankraca, Poznańskiego, Bryla, Pawłowskiego, Frestiga, Wasyńczuka Pawła i Kozickiego Sergjusza.

Min. spraw wojsk. prosi o wytoczenie postępowania honorowego w sądzie oficerskim pos. Sicińskiemu.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 16. Na porządku dziennym szereg sprawozdań komisji wojskowej: o zakwaterowaniu wojsk, o obowiązkach i prawach szeregowców, o poprawkach Senatu do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

WNIOSEK P. P. S. O OTWARCIE UNIWERSYTETU UKRAIŃSKIEGO WE LWOWIE.

Członkowie klubu P. P. S. złożyli dziś do laski marszałkowskiej wniosek, zawierający projekt ustawy o utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Artykuł pierwszy projektu powiada:

W celu stworzenia dla narodu ukraińskiego w państwie polskiem warunków rozwoju nauki własnej, oraz dania możności rozszerzenia wiedzy naukowej sposobem akademickim, powołuje się do życia z dniem 1 stycznia 1925 r. uniwersytet z językiem wykładowym ukraińskim.

2) Uniwersytet ten będzie równorzędny z innemi uniwersytetami państwa i będzie zorganizowany na zasadzie ustawy o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 r.

Art. 3) Uniwersytet składać się będzie na razie z wydziału filozoficznego, oraz z wydziału prawnego i nauk społecznych z potrzebną ilością katedr. Wydział lekarski, wymagający dłuższego organizowania, będzie utworzony później.

Art. 4) Siedzibą uniwersytetu będzie Lwów.

Art. 5) Upoważnia się ministra oświaty do poczynienia kroków, celem zorganizowania uniwersytetu i wstawienia do budżetu na ten cel odpowiednich kredytów.

Uzasadnienie wniosku powołuje się na to, że czteromiljonowy naród ukraiński w Polsce, stanowiący 14 proc. całej ludności Rzeczypospolitej, winien otrzymać własne ognisko wyższej nauki. Obecny stan jest krzywdzący Ukraińców i szkodliwy dla interesów Rzeczypospolitej. Uzasadnienie przypomina, że 20 października 1920 roku, ówczesny rząd przedstawił Sejmowi ustawodawczemu projekt ustawy o utworzeniu uniwersytetu i wówczas projekt został przyjęty na posiedzeniu zjednoczonych komisyj: oświatowej i konstytucyjnej, ale nie dostał się na plenum Sejmu.

## Redukcja personalu w sądach małopolskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. Dnia 20 bm. odbyła się dalsza konferencja oszczędnościowa w sprawie zastosowania systemu oszczędnościowego do agend ministerstwa sprawiedliwości. Przyjęto wnioski w sprawie sądów jednoosobowych w sądach okręgowych w b. zaborze rosyjskim i austrjackim, skasowanie ławników w sądach apelacyjnych w województwach warszawskiem i lubelskiem oraz przeprowadzenie w terminie do 1 lipca br. redukcji personalu administracyjnego w sądach małopolskich i wielkopolskich.

## Konferencja w sprawie wprowadzenia jednolitej ustawy przemysłowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w sprawie projektu jednolitej ustawy przemysłowej dla całego państwa, która odpowiadałaby duchowi czasu i zgodna była z przepisami naszej konstytucji. Minister Kiedroń w dłuższem przemówieniu przedstawił cel ankiety, mianowicie, by w drodze ustnej wymiany zapatrywań co do tez, które powinny być uwzględnione w polskiej ustawie przemysłowej, umożliwić uzgodnienie sprzecznych pod tym względem zapatrywań i życzeń zainteresowanych kół gospodarczych. W przeprowadzonej w r. 1922 ankiecie, dotyczącej pierwotnego projektu ustawy, podniesiony był cały szereg zarzutów. Wyniki tej ankiety zostały obecnie uwzględnione w przedstawionym projekcie ustawy. Najbardziej rozbieżne zapatrywania ujawniły się co do następujących kwestyj:

1) Czy należy żądać dowodów uzdolnienia zawodowego od każdego, kto chce wykonywać handel albo rzemiosło;

2) Czy należy rozszerzyć listę tych rodzajów przemysłu i handlu, które wolno wykonywać dopiero po uzyskaniu pozwolenia (koncesji) władzy przemysłowej;

3) Czy stworzone na podstawie ustawy przemysłowej korporacje powinny być zrzeszeniami przemysłowemi;

4) Czy postanowienia, dotyczące izb rzemieślniczych należy objąć osobnym projektem ustawy.

Ustawa ta — zaznacza minister — powinna uwzględniać opinję wszystkich kół zainteresowanych, gdyż niewykonalnem jest wogóle, a tem mniej w obecnych warunkach ustalenie takiej idealnej ustawy przemysłowej, którąby w zupełności mogła zadowolnić wszystkich zainteresowanych albo nie wykazywać wogóle braków. Lepiej jest przyśpieszyć wprowadzenie w życie jednolitej ustawy, wykazującej nawet pewne braki, niż utrzymywać i pogłębiać nawet dotychczasowy chaos w dziedzinie administracji przemysłu, mający swoje źródło w obowiązujących jeszcze sprzecznych ustawach i przepisach dzielnicowych.

Po przemówieniu min. Kiedronia szef sekcji Dobiecki przedstawił bardziej szczegółowe sprzeczne zapatrywania kół, zainteresowanych w sprawach omówionych przez ministra, poczem nastąpiła dyskusja nad wyżej wymienionym tematem.

## Pogłoski o zachwianiu stanowiska dra Benesza

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 21 maja. Stojące blisko czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych „České Slovo" zaprzecza pogłoskom, jakoby stanowisko dra Benesza zostało zachwiane, skutkiem jego niezdecydowanej polityki z jednej strony wobec Włoch, z drugiej zaś wobec Francji.



# DZIAŁ GIEŁDOWY

## Cedula kursowa giełdy krakowskiej

| 21 maja 1924 r. | W złotych — Transakcje: dziś | wczoraj |
|---|---|---|
| **Akcje bankowe:** | | |
| Pol. Bank przem. I—VIII | 0·42—0·41 | 0·45—0·43 |
| Bank Hipoteczny I—VIII | 0·70—0·71 | — |
| „ Małopolski . . . . | 0·90 | 0·90—1·00 |
| Ziem. Bank kred. I—IX | 0·15 | — |
| Powsz. Bank kred. I—V | 0·10 | — |
| Akcyjny Bank zw. I—IX | — | — |
| Bank Komercjalny I—IV | — | — |
| Bank zw. sp. zar. I—X . | 5·50 | 5·75—5·50 |
| **Akcje Tow. handlowych:** | | |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 0·40 | 0·44—0·50 |
| Impex I—V . . . . . . | 0·04 | — |
| Pharma I—III . . . . . | — | 1·20 |
| Bracia Rolniccy I . . . | — | — |
| Polski Glob I—IV . . . | — | — |
| C. Hartwig I—V . . . | — | — |
| Żegluga Polska I—III . | — | — |
| **Akcje Tow. przemysłowych:** | | |
| Zieleniewski I—IV . . . | 11·55—11·65 | 11·90—11·70 |
| Cegielski I—IX . . . . | 0·65—0·63 | 0·69—0·67 |
| Parowozy I—III . . . . | 0·44—0·45 | 0·40—0·48 |
| Antomotor I—II . . . . | — | — |
| Potęga I—II . . . . . | — | — |
| Lemiesz I—II . . . . . | — | — |
| Trzebinia I—IV . . . . | 0·80 | 0·80—0·78 |
| Pocisk I—III . . . . . | — | — |
| Górka I—III . . . . . | 20·05—20·00 | 21·00 |
| Siersza I—IV . . . . . | 5·70 | 5·75—5·70 |
| Tepege I—IV . . . . . | 2·55—2·50 | 2·50—2·60 |
| Gazy ziemne I—II . . . | — | — |
| Polska Nafta I—III . . | — | 0·60 |
| Pokucie I . . . . . . . | 0·55 | — |
| Oikos I—IV . . . . . . | — | — |
| Pezet I—IV . . . . . . | — | — |
| Strug I . . . . . . . . | — | 1·90—2·00 |
| Syndykat koszyk. I—III | — | — |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | — | 5·50 |
| Krakus I—VI . . . . . | 1·30 | 1·35 |
| Chodorów I—V . . . . | 5·00—5·20 | 5·30 |
| Ćmielów I—II . . . . . | 0·90—0·85 | 1·00—1·01 |
| Elektrow. Siersza I—IV | — | 0·42 |
| Ryngraf I—II . . . . . | — | — |
| Niemojowski I . . . . . | — | — |
| Kapelusze Myślenice . . | — | — |
| Rohn, Zieliński i Ska . | — | — |
| Terropol . . . . . . . | — | — |
| A. Piasecki . . . . . . | — | 1·40 |
| Chybie . . . . . . . . | 7·50—7·90 | 8·00—7·80 |
| Lud. Zakł. Garb. . . . | — | — |
| Azot . . . . . . . . . | — | — |

Kraków, 21 maja.

(W. S.) Baissa w całej pełni — papiery spadają w zastraszający sposób. Apatja ogarnęła wszystkich, nikt się akcjami nie interesuje, nikt nie kupuje, bo niema za co. Uczestników zebrania coraz mniej, a ci, którzy dla „honoru domu" jeszcze do pałacu Merkurego przychodzą, więcej czasu spędzają w bufecie i poczekalni, niż na sali giełdowej. Jednem słowem — cmentarzysko.

Na rynku walutowym ruch również minimalny. Dolar nieco silniejszy. Przekazy słabsze. Frank spadł gwałtownie.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 24'50, grub. 22'75 (dwudziestki), 22—20'50—20'60 (setki), Nafta Krosno 0'40—0'45. Elektrownia na Sanie 0'23, Nobel 1'60—1'30—1'50.

## Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 21 maja.

| | |
|---|---|
| Dolar . . . . . . . . | 5·22 |
| Korona czeska (za 100) . . | — |
| Frank franc. (za 100) . . . | — |
| N. Jork . . . . . . . . | 5·21 |
| Londyn . . . . . . . . | — |
| Zurych (za 100) . . . . . | 92·30 |
| Paryż (za 100) . . . . . | 28·00—28·20—28·75 |
| Medjolan . . . . . . . | — |
| Praga (za 100) . . . . . | 15·33 |
| Wiedeń (za 100.000) . . . | 7·35—7·75 |
| Bruksella . . . . . . . | — |
| Amsterdam . . . . . . | — |

## Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 21 maja.

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zjedn. . . . . | 5·18½—5·18 |
| Korony czeskie . . . . . | — |
| Frank fran. . . . . . . | — |
| Belgja . . . . . . . . | 24·17½ |
| Holandja . . . . . . . | 194·00 |
| Londyn . . . . . . . . | 22·62—22·56 |
| New Jork . . . . . . . | 5·18½—5·18 |
| Paryż . . . . . . . . | 28·05 |
| Praga . . . . . . . . | 15·32 |
| Szwajcarja . . . . . . | 91·00—82·00½ |
| Wiedeń . . . . . . . . | 7·32½ |
| Włochy . . . . . . . . | 23·00 |
| Sztokholm . . . . . . . | — |
| Bony złote . . . . . . | 0·65 |
| Frank złoty . . . . . . | — |
| Miljonówka . . . . . . | 0·45—0·42 |
| Pożyczka złota . . . . . | 7·50 |
| Pożyczka dol. . . . . . | 2·93 |
| Frank szwajc. . . . . . | — |

## Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 21 maja 1924 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcje |
|---|---|
| Bank Handlowy . . . . . | 9·50—8·75 |
| Bank Zw. Sp. Zar. . . . | 6·50 |
| Cegielski . . . . . . . | 0·58—0·55 |
| Parowozy . . . . . . . | 0·35—0·42 |
| Starachowice . . . . . | 2·95—3·20 |
| Zieleniewski . . . . . . | 11·75—11·25 |
| Żyrardów . . . . . . . | 40·00—41·00 |
| Haberbusch . . . . . . | 7·00—6·90 |
| Nafta Polska . . . . . | 0·65 |
| Spirytus . . . . . . . | 1·50 |
| Chodorów . . . . . . . | 5·00—5·25 |
| Ćmielów . . . . . . . | 0·90 |
| Nobel . . . . . . . . | 1·25—1·30 |
| Bank Przem. Lwów . . . | 0·35—0·45 |
| Bank Małopolski . . . . | — |
| Trzebinia . . . . . . . | — |
| Ursus . . . . . . . . | 1·20—1·10 |
| Krakus . . . . . . . . | — |
| Tepege . . . . . . . . | — |
| Powsz. Bank Kred. . . . | — |
| Ziemski Bank Kred. . . . | — |

Zurych, 21 maja (PAT) Otwarcie giełdy: Holandja 211 1/8, Nowy Jork 564·50, Londyn 24·61, Paryż 30·30, Medjolan 25'02, Praga 16'60, Budapeszt 0'0067, Bukareszt 2'65, Białogród 6'97, Sofja 4'10, Wiedeń 0'0079½.

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Antypaństwowa działalność posła Związku ludowo-narodowego

Warszawa, 21 maja. Dzisiejszy „Ekspress Poranny" przynosi wiadomość, jakoby poseł Sawiński ze Z. L. N. organizował chłopskie bunty w Płońskiem pod hasłem: „Precz z podatkami". „Ekspress" twierdzi, że chłopi podburzeni przez posła Sawińskiego masowo stawiają opór, przyczem doszło już do licznych zajść z władzami. Chłopi nie chcą płacić żadnych podatków, nawet podatku ubezpieczeniowego. — Dziennik żąda aresztowania posła Sawińskiego.

## Komuniści organizują bunty w więzieniach polskich

Warszawa, 21 maja. W związku z odezwą sowietów i odezwą francuską przeciwko rzekomemu terrorowi białemu w Polsce, komuniści polscy prowadzą usilną agitację, celem wywołania w więzieniach polskich buntu więźniów celem dalszej kompromitacji władz polskich. Władze polskie wpadły na trop tej agitacji i nie dopuszczą do wybuchu tych buntów.

## Poseł Wróblewski wiceministrem spraw zagranicznych

Warszawa, 21 maja. W kołach sejmowych utrzymuje się przekonanie, że poseł Wróblewski obejmie stanowisko stałego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Jak słychać, poseł Wróblewski ma również zająć się ustaleniem sprawy spłaty długów Polski w Stanach Zjednoczonych.

## Pasicz tworzy gabinet pracy

Białogród, 21 maja (PAT). Pasicz otrzymał misję utworzenia gabinetu pracy. Przypuszczają, że przedsięweźmie on w środę rekonstrukcję swego gabinetu.

## Trzęsienie ziemi we Włoszech

Rzym, 21 maja (PAT). Wczoraj o godz. 2.5 rano odczuto trzęsienie ziemi w kierunku północno-wschodnim w okolicy Pizy, Lucca i Florencji. Trwało ono 5 sekund. We Florencji wstrząśnienie było tak silne, że ludność zbudziła się ze snu. O szkodach materjalnych nie doniesiono.

# Dział ekonomiczny

## Diarjusz ekonomiczny

— **O potanienio kredytu.** Ministerstwo skarbu opracowuje projekt upoważniający ministra skarbu do ograniczenia stopy procentowej i prowizji, pobieranej przez przedsiębiorstwa bankowe. Rozporządzenie to ma na celu potanienie kredytów.

— **Wysokość procentu, który będzie można pobierać od wypożyczonych sum** zostanie ustalona przez specjalne rozporządzenie.

— **Obrady komisji arbitrażowej na polskim Górnym Śląsku** w sprawie redukcji płac w wielkim przemyśle, nie doprowadzą, zdaje się, do porozumienia, wobec czego **prawdopodobnie wybuchnie strajk.**

— **Przemysł cukierniczy ma podobno mieć przez min. skarbu przyznane kredyty** w wysokości 25 mil. złotych. Byłby to niestosunkowo duży przydział, zważywszy, że cały przemysł polski otrzymał od Banku Polskiego również 25 miljonów złotych.

— **W tych dniach będzie podpisaną umowa zbiorowa w rolnictwie** w sześciu województwach centralnych, jak również nastąpi podpisanie umowy między pracownikami i przemysłowcami górniczymi w Zagłębiu Dąbrowskiem.

— **Oszczędności w resorcie rolnictwa i dóbr państwowych** były ostatnio przedmiotem obrad komisji oszczędnościowej w prezydjum Rady ministrów.

— **Wskaźnik drożyźniany będzie ustalany** odtąd przez Główny Urząd statystyczny już tylko raz na miesiąc, a najbliższym razem 2 czerwca.

— **W Centrali Banku Depozytowego w Łodzi odbywa się ostra rewizja** działalności tego banku, z rozporządzenia min. skarbu. Spodziewaną jest również rewizja w warszawskim oddziale tego banku.

— **Sześciu szewców w Warszawie oddano pod sąd,** za samowolne zmienienie cennika szewskiego.

— **Rewizja urzędu walki z lichwą w sprawie fałszowania mleka i lichwy towarowej w Warszawie,** dała w rezultacie 20 protokołów. Winnych pociągnie się do odpowiedzialności sądowej.

— **Akcje znowu spadają na giełdzie warszawskiej z powodu podaży silniejszej** od popytu. Zjawisko to łączą z opóźnieniem udzielenia Bankowi Gospodarstwa krajowego przyrzeczonego wyposażenia na ożywienie życia gospodarskiego.

**Angielska maszyna do bicia złotych monet** przybywa do mennicy Państwowej i w ciągu 10 dni będzie zmontowana, poczem rozpocznie wybijanie monet złotych na rachunek prywatnych osób.

— **Sprzedaż przemycanych niemieckich papierosów** odbywa się we wszystkich lokalach publicznych na terenie województwa śląskiego, co przynosi wielkie szkody skarbowi państwa.

— **Celem doprowadzenia bezpośrednich taryf osobowych i ciężarowych między Polską a Rumunją,** rozpoczyna się 26 b. m. we Lwowie konferencja między delegatami centralnego zarządu dróg kolejowych rumuńskich, a delegatami ministertw kolei żelaznych.

— **Opłata za listy do Gdańska** wynosi do 20 gr. 18 gr., a nie 15 jak w kraju, za listy ponad 20 gramów 36 gr., a nie 30 gr. Co do kartek, druków, próbek, papierów handlowych i czasopism obowiązują te same opłaty co w Polsce.

— **Posiedzenie pełnej Państwowej Rady kolejowej** odbędzie się dnia 13 czerwca b. r.

— **Zjazd polskich gazowników i wodociągowców** odbędzie się w Krakowie 29—31 b. m.

— **Rozporządzenie o wydzielaniu środków potrzebnych na umorzenie i oprocentowanie pożyczki włoskiej** z ogólnych dochodów państwowych monopolu tytoniowego zostało wydane. Środki te na inne cele użyte być nie mogą.

— **W sprawie całatecznego ustalenia bezpośredniej taryfy osobowej** między w. m. Gdańskiem a Niemcami rozpoczyna się 20 b. m. w Gdańsku konferencja między delegatami państw. kolei niemieckich i polskich.

— **Gotowe ubrania wiedeńskie są znacznie tańsze od krajowych,** wobec czego konfekcja wiedeńska bardzo silnie wciska się do kraju.

— **Związek właścicieli lasów, oraz zrzeszenie producentów drzewa w Warszawie** złożyły rządowi memorjał o ciężkiej sytuacji przemysłu drzewnego, która zagraża poważnie aktywności bilansu handlowego.

— **Depozyty prywatne w bankach niemieckich** wzrosły z 6 miljonów marek złotych w końcu grudnia do 24 miljonów w końcu marca. Jest to wzrost znikomy w zestawieniu ze strasznym brakiem kapitału, który ciąży na całem gospodarstwie niemieckiem.

— **Polsko-austrjacka Izba handlowa w Warszawie** przeniosła się do lokalu Powszechnego Banku Kredytowego, ul. Marszałkowska 149.

— **W raju komunistycznym zarobki robotników** wynoszą zaledwie 60 do 65% zarobków przedwojennych, jak przyznał publicznie przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow.

— **Budżet wydatków w Sowdepji** wynosi 1.750 miljonów rubli złotych z deficytem 400 miljonów, podczas gdy przed wojną wynosił 3,200 000 rubli złotych bez deficytu.

## Konieczność przypływu kapitału zagranicznego do Polski

Kraków, 21 maja.

(W. S.) Życie gospodarcze naszego państwa przechodzi obecnie **ciężki kryzys** w przemyśle i handlu, na tle **braku płynnej gotówki.** Przesilenie to nie jest bynajmniej niespodzianką dla kół fachowych, rozumiały one bowiem dobrze, że chorego organizmu nie można wyleczyć w ciągu jednej nocy.

Usunięcie inflacji i zaprowadzenie stałej waluty, jest wprawdzie bezpośrednią przyczyną stagnacji — jednakże bez zatrzymania maszyny drukarskiej i stabilizacji nie ma racjonalnej sanacji skarbowej. Dlatego jakkolwiek ciężkie jest obecne położenie — **nie należy poddawać się przygnębieniu i apatji.**

Państwo nasze odczuwa silniej obecny kryzys, aniżeli inne kraje, które również przeprowadzały sanacje, powodem tego jest fakt, że **sanację przeprowadzamy wyłącznie o własnych siłach** skutkiem czego brak kapitału jest u nas dotkliwszy. W Austrji, na Węgrzech czy w Czechach sanację przeprowadzono przy **pomocy kapitału zagranicznego,** mimo, że w krajach tych ilość ruchowej gotówki, przypadająca na jednego mieszkańca, była już przed wojną daleko wyższa, niż w Polsce, — pomijając już i tę okoliczność, że kraje te nie uległy zniszczeniu wojennemu, podczas gdy **u nas ¾ kapitału zniszczyła wojna, a później maszyna drukarska.** Sanacja u nas musiała sprowadzić chwilowe niedomagania, tem bardziej, że przeprowadza się ją może **zbyt gwałtownie.** Mnogość i wysokość różnorakich podatków i opłat fiskalnych **wyciągają resztki kapitału** ze społeczeństwa do kas skarbowych, podczas gdy co raz większy brak kapitału utrudnia prokucję, a tem samem **wydobycie nowych kapitałów,** uzyskanych z zaoszczędzenia w procesie produkcyjnym. Brak kapitału usunąć może **tylko nowy kapitał,** lecz nie uzyskany w drodze kredytu w Banku biletowym, gdyż to połączone jest z inflacją — tylko pochodzący z krajów, gdzie jest go nadmiar.

Dlatego **pozyskanie kredytu zagranicznego jest dla naszego życia gospodarczego wprost koniecznością.** Od przypływu takiego kredytu zależy przyspieszenie pomyślnego rozwiązania dzisiejszego kryzysu. Należy się nam zastanowić, czy obecne warunki u nas, ułatwią pozyskanie tych kapitałów.

Każdy kapitał szuka dla siebie najdogodniejszych warunków — czy to w formie wierzyciela, a więc kredytu, lub też w formie przedsiębiorcy — to jest przez udział (akcje) w zakładach przemysłowych, czy handlowych. Samo usunięcie inflacji jeszcze go nie sprowadzi — muszą być jeszcze zapewnione i inne podstawowe warunki, a mianowicie **faktyczne i prawne zabezpieczenie kapitału** t. zn., że stosunki zewnętrzne lub wewnętrzne nie narażą kapitału na straty — innemi słowami, kapitał musi mieć zaufanie do praworządności w państwie. Dalszy warunek jest również pierwszorzędnej wagi, mianowicie, czy **zysk od kapitału będzie wyższy** u nas, aniżeli ulokowany we własnem państwie, czyli wedle języka finansowego, kapitał obcy **więcej zarobi,** czy to w formie wyższego procentu, względnie dywidendy.

Co się tyczy pierwszego przez nas poruszonego warunku, t. j. zaufania, to — jak słusznie zauważa sen. Szarski w jednym ze swoich artykułów — że „zaufanie zagranicy do nas rosnąć będzie tylko **w miarę zaufania do nas samych,** gdyż od obcych chyba nie można żądać większej dozy wiary, aniżeli sami ją posiadamy. Sytuacja pod tym względem wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Krytyki, które się pod tym względem słyszy, wynikają z zarządzeń, które, choć może podyktowane najlepszemi zamiarami — **mogą na razie osłabić zaufanie i do naszej praworządności i stałości stosunków politycznych".**

Większa zaś rentowność, bez której przypływ obcego kapitału do nas jest nie do pomyślenia, łączy się ze sprawą **stopy procentowej.** Nie ulega wątpliwości — pisze sen. S. — że nasza stopa procentowa jest niezwykle **wygórowaną,** ale nie zapominajmy, że nie jest ona przecież niczem innem, jak wyrazem nędzy kapitałowej. I tak, jak podczas inflacji przekonano się, że cen, będących odbiciem dewaluacji pieniądza, **nie można zniżać groza kar administracyjnych,** taksamo przekonamy się, że i stopy procentowej nie można ustalić administracyjnemi rozporządzeniami. Tak, jak ceny stanęły, gdy wartość pieniądza się ustaliła, taksamo **i stopa procentowa będzie niższą,** gdy się zasoby kapitału zwiększą, a nastąpić to może tylko przez utworzenie kapitału **pracą i produkcją,** przez przypływ **kapitału zagranicznego,** wreszcie **przez wydzielenie z istniejących zasobów pieniężnych pewnych kwot i postawienie ich do dyspozycji kredytowej,** co dziś oczywiście uczynić może tylko państwo.

Nędzy kredytowej nie można zaś usunąć powiększeniem obiegu znaków pieniężnych, gdyż to doprowadziłoby do drożyzny tak wytworów przemysłowych, jak i obcych dewiz, a nie do zniżki stopy procentowej. Administracyjnemi zarządzeniami nie można usunąć braku kapitału, tego jedynego źródła wysokiej stopy. **Sztuczne obniżenie stopy przeszkadza przypływowi kapitału zagranicznego,** który jedynie może wywołać naturalne, a więc trwałe, potanienie kredytu.

Bez wątpienia rząd musi dążyć do **obniżenia stopy procentowej,** a przedewszystkiem wystąpić bezwzględnie **przeciw nadużyciom kredytowym,** uprawianym czy to przez banki, czy kapitał prywatny. Nie należy jednak administracyjnemi środkami spaczać **naturalnego rozwoju stosunków pieniężnych.**

Pożyczka zagraniczna wysuwa się więc ponownie **na czoło zagadnień obecnej naszej polityki gospodarczej.** Mamy wrażenie, że uzyskanie takiej pożyczki nie byłoby połączone dla rządu ze zbyt wielkiemi trudnościami, o ile naturalnie damy kapitałowi zagranicznemu **dostateczne gwarancje** bezpieczeństwa i rentowności.

Rząd powinien dołożyć wszelkich starań, aby ułatwić przypływ obcego kapitału, który **złagodzić może obecny kryzys,** tak niebezpieczny dla dalszej sanacji skarbowej.

## Bilansowanie w złotych

Z Warszawy donoszą 20 b. m.: Pod przewodnictwem wiceministra skarbu, Klarnera, odbyła się narada przedstawicieli władz z przedstawicielami związku banku, centralnego związku przemysłu i handlu oraz finansów, organizacji kupieckiej i przemysłowej i Izb przemysłowo handlowych **co do przejścia do bilansowania w złotych oraz określenia w złotych kapitałów przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.**

Według zaakceptowanego projektu, **wszystkie osoby fizyczne i prawne, obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych, mają ułożyć bilans otwarcia i inwentarza w złotych,** sporządzony najpóźniej dnia 1-go stycznia 1925 r. Za kapitał własny przedsiębiorstwa w bilansie **ma być uważaną różnica pomiędzy wartością aktywów a pasywów,** przeszacowanych na złote. Kapitał własny przedsiębiorstwa zostaje przydzielonym **na kapitał zakładowy** (udziałowy), **amortyzacyjny i inny kapitał przedsiębiorstwa,** przyczem kapitał zakładowy w bilansie otwarcia nie może przekraczać sumy, jaka wypadnie z przeliczenia kapitału zakładowego na złote, wedle kursu dnia i zamknięcia subskrypcji. **Wartość nominalna akcji, bądź udziału ma być określona na taką sumę złotych, jaka wypadnie z podziału wyrażonych w złotych sum kapitału zakładowego na dotychczasową ilość akcyj.**

W spółkach akcyjnych i akcyjno-komandytowyh, **nominalny kapitał zakładowy** wskazany w bilansie otwarcia w złotych, winien wynosić **conajmniej 100.000 złotych,** w **przedsiębiorstwach** zaś **bankowych miljon złotych, a wartość poszczególnych akcyj wynosić winna 10 złotych.** Spółki mające mniejszy kapitał zakładowy, powienny **pod rygorem likwidacji kapitał ten do dnia 31 grudnia 1926 r. powiększyć bądź zlikwidować się,** przyczem przejście na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością wolne będzie od opłaty. Akcjonarjusze, którzy ze względu na ilość posiadanych akcyj, będą mieli prawo do utrzymania ułamka nowej akcji złotowej, winni otrzymać odcinek akcji odpowiedniej wartości nominalnej, nie uprawniającej do brania udziału w walnem zgromadzeniu, bądź korzystania z jakichkolwiek przywilejów, a natomiast upoważniające do udziału w zyskach spółki. Zmiana wysokości kapitału zakładowego, ilość akcyj o nominalnej wartości, nie będzie wymagała osobnego zezwolenia centralnych władz administracyjnych z wyjątkiem wypadków, gdy na walnem zgromadzeniu został zgłoszony sprzeciw, przeciw uchwale większości imieniem akcjonarjuszów, reprezentujących jedną dziesiątą część kapitału zakładowego i kiedy przedsiębiorstwo ma na celu prowadzenie operacji bankowej.

Równocześnie z projektem rozporządzenia, opracowany będzie **projekt przepisów wykonawczych.** Obowiązek bilansowania w złotych i określenia w złotych kapitałów przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowyah, nastąpi w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na podstawie ustawy o naprawie skarbu i reformy walutowej.

## Kronika ekonomiczna

NOWY PROJEKT OPŁAT STEMPLOWYCH. Jak z Warszawy donoszą, sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki, przystąpiła do obrad nad projektem ustawy **o opłatach stemplowych.** Referat wygłosił poseł Chełmoński, poczem rozwinęła się ogólna dyskusja, w toku której zabierał głos poseł Łypacewicz, wykazując, że projekt pod względem swojej konstrukcji jest zbyt skomplikowany, co uniemożliwia orjentację i łatwe zrozumienie dla szerokiego ogółu płatników. Poseł Łypacewicz przedstawił nowy projekt, mieszczący się na 11 stronach, opracowany przez rzeczoznawców i wniósł o wybór podkomisji, któraby się zajęła szczegółowem rozpatrzeniem projektu ustawy stemplowej. Wniosek ten uchwalono a do podkomisji zostali powołani: poseł Łypacewicz (Wyzwolenie), Michalski (Chrz.-Nar.), Chełmoński (Zw. Lud.-Nar.) i Schreiber (Koło żydowskie). Podkomisja ta ma w ciągu dwóch tygodni przedstawić plenum komisji odpowiednio przerobiony projekt ustawy stemplowej.

ORGANIZACJA MIERNICTWA. Z Warszawy donoszą: Państwowa Rada miernicza została zwołana przez kierownika ministerstwa robót publicznych na dzień 26 b.m. o godz. 11 przed południem do sali konferencyjnej ministerstwa robót publicznych.

Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą następujące sprawy: sprawozdanie ministerstwa z dotychczasowej działalności w dziedzinie pomiarów ścisłych, triangulacji i niwelacji, program pomiarów ścisłych i zamierzeń ministerstwa w przeprowadzeniu programu. Konferencja w Helsingforsie w sprawie pomiaru wybrzeża morza Bałtyckiego, oraz konferencja w Madrycie, projekt ministerstwa robót publicznych w dziedzinie organizacji miernictwa państwowego i prywatnego.

(b) ZŁE KONJUNKTURY W EKSPORCIE JAJ. Tegoroczna konjunktura handlowa dla eksportu jaj jest obecnie niepomyślna. Produkcja zmniejszyła się wskutek zimnej wiosny, a na rynkach zagranicznych spotyka się z silną konkurencją rosyjską. Na eksport jaj z Polski nałożone są wysokie opłaty, co utrudnia wogóle wywóz i konkurencję z zagranicą. Hodowcy drobiu i eksporterowie wystosowali do rządu memorjał w sprawie koniecznej rewizji zasad eksportu jaj, przedewszystkiem co do wysokości opłat wywozowych.

(b) STOSUNKI HANDLOWE POLSKI Z NORWEGJĄ nie są bardzo rozwinięte i polegają głównie na eksporcie śledzi i saletry chemicznej z Norwegji do Polski, w zamian za co Norwegja nabywa w Polsce nieco chmielu. Norwegja chciałaby znacznie powiększyć eksport śledzi do Polski, gdzie musi konkurować ze śledziami holenderskiemi i szkockiemi, a nawet pragnęłaby przywozić z Polski zboże, kartofle, a po zniesieniu zakazu spożywania alkoholu także wódki i likiery.

**KONFERENCJE W SPRAWIE WPROWADZENIA BEZPOŚREDNIEJ TARYFY OSOBOWEJ I TOWAROWEJ** między Polską a Rumunją rozpoczynają się 26 b. m. we Lwowie, 20 b. m. rozpocznie się konferencja w Gdańsku, między delegatami kolejowemi polskimi i niemieckimi celem ustalenia bezpośredniej taryfy osobowej między Gdańskiem a Niemcami.

**MIĘDZYNARODOWY ZJAZD NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY.** W roku bieżącym, 21—24 lipca, odbędzie się w Pradze Czeskiej Międzynarodowy Zjazd naukowej organizacji pracy. Na zjeździe tym będą poruszone najaktualniejsze zagadnienia współczesne w dziedzinie gospodarstwa narodowego, mające dla Polski szczególnie doniosłe znaczenie ze względu na obecny sanacyjny okres. Wobec tego niezmiernie jest pożądane, aby sfery przemysłowe i techniczne Polski przyjęły udział w zjeździe w celu zapoznania się z najnowszemi metodami pracy i wytwórczości. Koło inżynierów Organizacji przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, podjęło się skupienia tych wszystkich osób, któreby pragnęły przyjąć udział we wspomnianym zjeździe. Zgłoszenia skierowywać należy tylko do 1 czerwca b. r. do Koła Inżynierów Organizacji. (Kancelarja Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie).

**SYTUACJA NA ŚWIATOWYCH TARGACH BAWEŁNY.** Rynek bawełny w Indjach w ubiegłym tygodniu nie podlegał znaczniejszym fluktuacjom. Cena indyjskiej bawełny superfine wahała się od $12^1/_3$ do $12^3/_5$ d. za lb, i. f. W Indjach, zwłaszcza w Bombaju, znać coraz większe wyczerpanie bawełny wysokogatunkowej, tembardziej, że Japonja i Chiny czynią w dalszym ciągu zakupy na większą skalę. Wywóz bawełny z Indji wschodnich, poczynając od 1 września 1923 do 10 kwietnia b. r. wynosił do Wielkiej Brytanji 119.537 bel, na kontynent europejski 691.925 bel, do Japonji 1,013.825, Chin 134.593, do innych krajów 42.962 bel, razem 2,001.842 bel, z czego wynika, że Japonja nabyła przeszło połowę ogólnego eksportu bawełny indyjskiej. Oczekują, że w ślad za zmiejszaniem się zapasów bawełny indyjskiej, pójdzie pogorszenie się jakości oraz zwyżka cen. — Tranzakcje z Hamburgiem są hamowane przez brak gotówki, natomiast większy ruch panuje w zamówieniach terminowych. — Naogół biorąc, bawełna amerykańska jest dzisiaj dostępniejsza od azjatyckiej.

(b) **WZROST MAJĄTKU NARODOWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH POŁN. AMERYKI.** Wartość majątku Stanów Zjednoczonych w ostatnich 10 latach t. j. od r. 1912—1922, podniosła się z 186,299.664 tysięcy do 320.803.862 tysięcy dolarów. Wpłynęła na to w wysokim stopniu wojna światowa, wskutek której znaczna część kapitału z Europy przeniosła się do Stanów Zjednoczonych. Największy wzrost wartości wykazują: flota, maszyny fabryczne, narzędzia rolnicze, złoto, srebro i nieruchomości. Jedynie bydło i nierogacizna spadły o 6.9 proc.

Jeżeli uwzględnimy, że złoto spadło tymczasem w Stanach Zjednoczonych mniejwięcej o 33%, to faktyczny przyrost majątku narodowego wynosi nie 134,000.000 tysięcy dolarów, ale tylko 40,000.000 tysięcy dolarów, a więc dwadzieścia kilka procent, co jest już ogromną cyfrą.



## Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 18 maja.

(Posiedzenie Rady przybocznej Tymczasowego Zarządu miejskiego. — Z tarnowskiego Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego. — Nieszczęśliwy wypadek).

Pod przewodnictwem inż. Rypuszyńskiego odbyło się posiedzenie Rady przybocznej Tymczasowego Zarządu miejskiego. Na samym początku dr Skowroński zreferował odpowiedź prezydjum na interpelację dra Kańskiego, wniesioną na poprzedniem posiedzeniu, a dotyczącą sprawy wyboru do komisji przemysłowej, dla podatku i do Rady powiatowej, poczem ustalono stopę podatku od lokalów, który, przy pobieraniu 3% od sklepów, a 1½% od mieszkań czynszu przedwojennego, przyniesie miastu 20 000 złp. miesięcznie.

Sprawę pożyczki inwestycyjnej gazowni w wysokości 20.000 złp. referował dyr. Wowkonowicz. Referent przedstawił rozpaczliwy stan rur gazowych, których na 40 klm ulic jest zaledwie $13^2/_{10}$ klm. Rury te są za małe, bo wynoszą 40—50 mm w przecięciu. Pożyczka krótkoterminowa będzie zaciągnięta w P. K. O. i służyć będzie do zbudowania względnie wymiany 4 klm rur. Wniosek referenta, po przemówieniach pp.: Rypuszyńskiego, prof. Wojciechowskiego i Adlera, uchwalono. W dalszym ciągu uchwalono zmianę stawek podatku od ładunków kolejowych, z których dochód idzie na naprawę ulic miejskich.

Przy tej sposobności przewodniczący zawiadomił zebranych, że miasto wybrnęło z robienia długów u siebie, to znaczy z jednego konta i używania pieniędzy na inne cele, bez zwracania pożyczki właściwemu kontu, jak to stale się powtarzało w latach ubiegłych. Mowca na cel poprawy dróg zakupił już i zapłacił 30 wagonów żwiru, znaczną ilość kostek porfirowych i płyt i praca nad naprawą dróg, których stan jest więcej niż rozpaczliwy, pójdzie normalnym torem. Sytuacja finansowa miasta zaczyna się coraz bardziej poprawiać, czego najlepszym wyrazem jest fakt, że urzędnicy na 1 b. m. otrzymali całkowito swe pobory poraz pierwszy od r. 1917, a nadto ma już pokrycie na pierwszego czerwca. Wyrazem tej naprawy stosunków jest fakt, że podczas gdy na początku urzędowania Tymczasowego Zarządu nie można było otrzymać kredytu na ubrania dla dwóch służących miejskich, to obecnie Zarząd może liczyć na kredyt, idący w miljardy. Przy sposobności omawiania sprawy stanu ulic poszczególni mowcy wypowiadali się ostro w sprawie jeżdżenia wozami, wózkami, rowerami i t. d. po chodnikach miejskich, czemu nie przeciwdziała policja państwowa.

Po przyjęciu podwyższenia 70% dodatku do państwowego podatku gruntowego, przyczem nasi tarnowscy agrarjusze domagali się znacznego zmniejszenia dodatku, oraz po uchwaleniu podatku od psów w wysokości 10 złp., prof. Wojciechowski przedstawił życzenie członków Rady szkolnej miejscowej w sprawie zakupna węgla dla szkół tak przez dziatwę miejscową, jak zamiejscową, poczem dr Skowroński wyjaśnił sprawę opodatkowania dzieci na opał, oraz zapowiedział rewizję czynszów płaconych przez wojsko i konieczność płacenia czynszów przez kierowników szkół powszechnych. P. Adler interpelował w sprawie zniszczenia plant im. Sienkiewicza, p. Geisler w sprawie rewizji czynszów, dr Dziama w sprawie bezpieczeństwa na chodnikach i w ogrodzie miejskim. Nadto Rada przyboczna została zawiadomiona, że do komisji szpitalnej weszli pp.: Rypuszyński, względnie dr Skowroński Adler i Kaempf, a do Rady szkolnej okręgowej, wskutek rezygnacji dra Tertila, wszedł p. Schantroch.

Staraniem prof. Piękosia odbyło się Walne Zgromadzenie tarnowskiego Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego. Po odczytaniu statutów, wybrano prezesem ks. Gadowskiego, znanego taternika, którego nazwisko jest związane z Orlą Percią, wiceprezesem p. Wowkonowicza. Do zarządu weszli pp.: Kirschner, Kreisel, Godowski, Komporda, Piękoś, Schwanenfeld i Siwik. Uchwalono prosić Zarząd główny Towarzystwa o pozwolenie otoczenia opieką wycieczek do Chełmu ad Grybów i Rożnowa nad Dunajcem, urządzać wycieczki w te okolice, oraz do Pienin i do Tatr, a nadto zwrócić się z prośbą do posiadaczy automobilów towarowych o ich wypożyczenie na wycieczki. Pierwszą wycieczkę postanowiono urządzić z końcem maja do Rożnowa.

W tych dniach Michał Kobylarz, uczeń V klasy III gimnazjum utonął w czasie kąpieli w rzece Białej. Należy przypuszczać, że ś. p. Kobylarz, który był dobrym pływakiem, doznał nagle skurczu, który go przyprawił o śmierć na jednem z najgłębszych miejsc Białej. Pogrzeb nieszczęśliwego ucznia odbył się dzisiaj.




Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Go